

# ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-23, 228 i 229.  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

U progu nowej epoki.

## PRÓBY SAMOLOTU RAKIETOWEGO W NIEMCZECH.

### Perspektywy błyskawicznej komunikacji między kontynentami.

Berlin, 13. 6. (Tel. wł. „Ł. Echo W.”) Wczoraj odbyły się w obecności wynalazcy samochodu raketowego v. Oppela, syna właściciela znanej fabryki automobilowej, pierwsze próby lotu aeroplanu raketowego w okolicy Rhoen pod Frankfurtem. Model naturalnej wielkości, zaopatrzone w automatyczne stery, poruszał się w powietrzu z szybkością 350 kilometrów.

przebywając odległość 10 kilometrów w przeciągu półtorej minuty. Wobec pomyślnego rezultatu próby wysłano do firmy Raab - Katzenstein w Kassel telegraficzne polecenie wykończenia normalnego samolotu raketowego, budowanego tam pod kierownictwem inżyniera Oppela. Samolot ten będzie zademonstrowany na niemieckich pokazach lotniczych dnia 24 czerwca.

Budowa tego aeroplanu różni się zupełnie od dotychczasowych modeli. Płaszczyzny nośne znajdują się u dołu, na miejscu sterów są wyloty rur raketowych. Stery boczne znajdują się między płaszczyznami nośnymi. Specjalne pokrycie ogniotrwałe chroni samolot przed płomieniami raketowymi.

Olbryzima szybkość samolotu pozwalałaby na lot bez płaszczyzn, które mają za zadanie regulowanie odlotu i lądowania.

Nie ulega wątpliwości, że stojmy u progu nowych perspektyw komunikacyjnych, albowiem samolot raketowy pozwoli przelatywać w ciągu kilku godzin z jednego kontynentu na drugi. Narazie nie jest zamierzona komunikacja osobowa lecz tylko wysyłanie poczty i przesyłek aeroplanami bez pilota.

„Gejsza” w Teatrze Popularnym.



P. Bronowska w roli Rolli-Pöllli w operetce „Gejsza”, cieszącej się wielkim powodzeniem wśród bywalców „Teatru Popularnego”.

Nowy szef rządu Rzeszy.



Desygnowany przez prezydenta Hindenburga na stanowisko kanclerza Rzeszy poseł socjalistyczny Herman Müller, tworzy obecnie nowy gabinet.

### L.O.P.P. przeznaczyła 60000 złotych dla konstruktorów polskiego typu samolotów.

Z Warszawy donoszą: Komitet stołeczny LOPP preliminował w budżecie swym na rok 1928 sumę 60.000 złotych na popieranie twórczości lotniczej w kierunku stworzenia oryginalnych typów samolotu polskiego. W r. b. komitet stołeczny subsyduje budowę dwu awionetek szkolnych. Suma 60.000 zł. użyta będzie na zasilenie dla polskich konstruktorów, których projekty okażą się odpowiednie do zrealizowania.

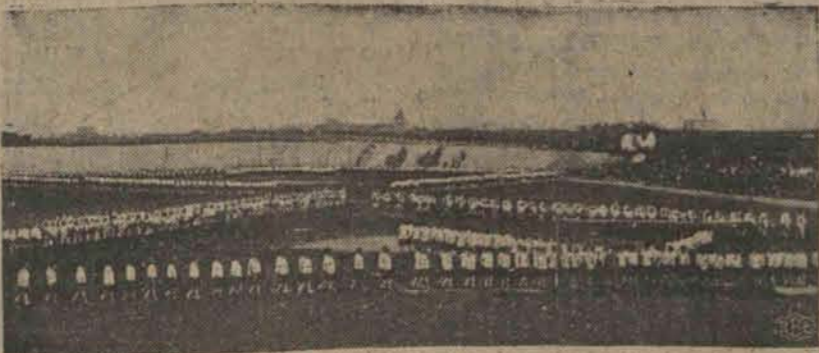
Dnia 11 czerwca 1928 r. zaginął weksel in blanco Nr. 983 na sumę zł. 1000 z wystawienia Ludwika Rajcherta, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 14, który niniejszem unieważnia się. Uściwogo znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej wskazanym adresem.

Cooper — Kamiński.



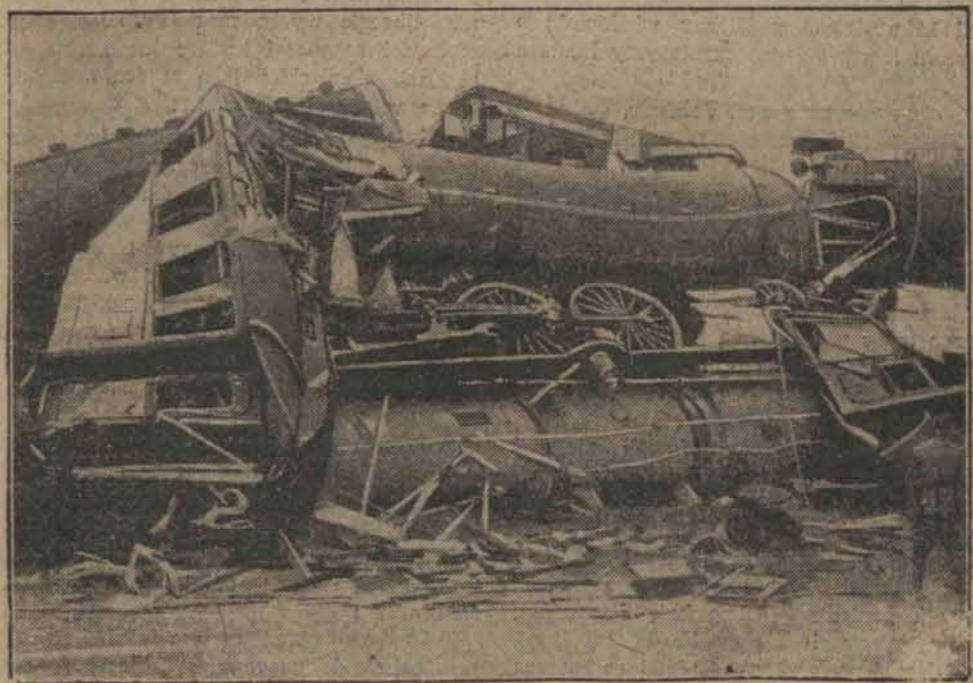
Onegdajszy mecz Łodzi z Ameryką nie pozbawiony był również scen humorystycznych. Dowodem tego powyższe zdjęcie, na którym znany artysta teatru „Gong” Bolcio Kamiński uwieczniony został wraz z olbrzymim bramkarzem amerykańskiej drużyny olimpijskiej Cooperem. „Duży Bolcio” sięga mu dosłownie do pasa. Jak widać z fotografii Cooper nieprzejęty zbytnio puszczonemi bramkami, uśmiecha się do tego najmniejszego przedstawiciela światka artystycznego Łodzi. Fot. A. Meyer.

### Święto sportowe młodzieży szkół powszechnych.



Marsz i pokazy zbiorowe na boisku Ł. K. S. przy Alci Unji. Dziarski wygląd drużyn szkolnych zrobił dodatnie wrażenie.

### Miejsce straszliwej katastrofy kolejowej.



Straszliwa katastrofa międzynarodowego pociągu pod Norymbergą pochłonięta dotychczas 35 osób; cyfra ta powiększy się jednak jeszcze, albowiem 10 osób z ogólnej cyfry 160 ciężko rannych jest w agonii. Na ilustracji rozbite wagony i parowóz. Palacz cudem ocalał.



### Powtórna konferencja inspektora pracy z dyrekcją tramwai. Pracownicy tramwajowi czekają na rezultat.

Dziś w godzinach południowych jak już donieśliśmy odbędzie się w lokalu Inspektora Pracy Konferencja w sprawie zatargu pracowników tramwajowych. Dyrekcja K. E. L. przyjęła powtórnie zaproszenie inspektora Wojtkiewicza, który za wszelką cenę pragnie nawia-

zić kontakt między pracownikami tramwajowymi a dyrekcją K. E. L. Konferencja trwać będzie do godziny 1 i pół po południu, poczem inspektor pracy Wojtkiewicz o rezultacie obrad powiadomi obydwie związki tramwajarzy.

### Energiczne staranie stolicy o nowe kredyty budowlane. 125 milionów zł. na ożywienie ruchu budowlanego.

Z Warszawy donoszą: W prezydium Rady ministrów odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych konferencja wicepremiera Bartla i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego z przedstawicielami miasta — prezydentem Słomińskim i prezesem Rady miejskiej Jaworowskim. Delegaci miasta przedstawili konieczność jak najszybszego udzielenia Warszawie kredytów rządowych na budownictwo mieszkalne, w celu wyzyskania bieżącego sezonu budowlanego. Wicepremier Bartel obiecał poprzeć żądania przedstawicieli miasta. Przygotowania do konferencji budowlanej w Prezydium Rady ministrów zostały zarządzone niemal w ostatniej chwili. Biuro komitetu rozbudowy m. Warszawy pracowało w nocy z poniedziałku na wtorek do świtu, aby prezydentowi Słomińskiemu dostarczyć dat statystycznych i odpowiednich materiałów. Weźmie rano szef biura komitetu

rozbudowy inż. Dunin wreczył prezydentowi miasta olbrzymi materiał informacyjny. W kołach miejskich mówiono wczoraj o specjalnym funduszu rządowym 125 milionów złotych na ożywienie ruchu budowlanego, przy czem podkreślono, że czynniki miarodajne rozumieją wielką wagę ukończenia robót przed zimą. Wobec nomyślniej sytuacji w pertraktacjach o podwyżkę płacy robotników budowlanych, należy spodziewać się, że przy perspektywie uzyskania nowych funduszy, tegoroczny sezon budowlany nie będzie zmarnowany. W dniu dzisiejszym delegaci miasta odbędą konferencje z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych. Doradca finansowy p. Dewey złożył wczoraj wizytę prezydentowi Słomińskiemu i konierował z nim dłuższy czas w sprawie budownictwa w stolicy. Do rozmowy tej przywiązuje w kołach miejskich wielkie znaczenie.

### Nauczyciele maszerują na ćwiczenia. Zwolnić się nie można.

Z Warszawy donoszą: Minister spraw wojskowych powołał z dniem 5 lipca na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe nauczycieli szkół powszechnych, urodzonych w latach 1904, 1905 i 1906, którzy zaliczeni zostali do rezerwy. Jednocześnie powołano nauczycieli urodzonych w latach 1902 i 1903, którzy weszli w rok korzystali z odroczeń.

Nauczyciele, którzy spóźnią się na ćwiczenia, będą musieli odbyć cały 8-tygodniowy kurs. Prośby o zwolnienie od ćwiczeń będą zatwierdzane odmownie. Jedynie w bardzo ważnych wypadkach mogą udzielać odroczeń dowódcy okręgów korpusów. Nauczyciele, którym już raz udzielono odroczeń, pod żadnym pozorem nie mogą korzystać z nich po raz drugi.

### Normalna praca w fabryce „Wojciechów”. 25 proc. podwyżki dla robotników-specjalistów.

Z Kamińska donoszą: Do fabryki „Wojciechów” w Kamińsku przyjechał delegat centrali z Warszawy i nawiał na robotników, na mocy których nowozarządzani specjaliści - robotnicy otrzymują

25 proc. podwyżki. pozostali zostają przytłoczeni na warunkach, proponowanych przez dyrekcję podczas strajku. Ogółem przystępuje do pracy około 300 ludzi.

### Roman Zajdel z pod Pabjanic był bandytą podczas okupacji.

Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu fenomenalnego szantażysty Romana Zajdla, eks-pastucha z pod Pabjanic,

a ostatnio dzierżawcy dóbr Straszewy na Pomorzu. Obecnie wychodzą najaw nowo szczegóły. Zajdel rozpoczął karierę kryminalną podczas okupacji niemieckiej, jako rzadca majątku Wola Przasniewska pod Pabjanicami. Zorganizował wtedy szajkę bandycka, która ograbiła dwór doszczętnie. Sam Zajdel nie brał udziału w napadzie, a dla odwrócenia uwagi symulował obronę. Z ta sama banda dokonywał zbrojnych napadów na pociągi. Czynił to tak sprytnie, iż nikomu nie przyszło nawet na myśl, aby „pan rzadca” był w to zamieszany. Głośna też była w swoim czasie sprawa pożaru osady Korniszewice pod Pabjanicami, Solonęta kolonia rolnicza dzierżawiona przez Zajdla, a ubezpieczona w kilku towarzystwach na wysoką sumę. Trudno wyliczyć wszystkie występkę tego lotra. Zajdel zakłada spółki handlowe, podejmuje się dostaw i okradłszy współników, przenosi się do innego miasta. Nie gardzi najdrobniejszym groszem, nie liczy się z nikim, doprowadza do nędzy najbliższą rodzinę. Jednego tylko człowieka oszczędza i darzy go szczera przyjaźnią. Człowiekiem tym jest Ludwik Geyer typek z pod ciemnej gwiazdy, poszukiwany obecnie przez policję.

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

- (—) Marszałek Piłsudski powrócił wczoraj do normalnego trybu urzędowania jako szef rządu.
- (—) Sejm zakończył wczoraj debata budżetowa rozpoczęta dnia 29 maja, poczem w dniu dzisiejszym nastąpiło głosowanie.
- (—) Pod Piotrkowem zamordowali nieznani sprawcy malarza pokojowego Blumera Hafela i obrabowali jego zwłoki. Zabójstwa dokonano odwołaniem.
- (—) Sad okręgowy w Łodzi skazał w dniu wczorajszym za działalność wywrotową wśród młodzieży komunisty 23-letniego Łaję Starzewskiego na 4 lata więzienia, 18-letniego Kazimierza Przybyła na 2 lata domy poprawy 23-letniego Szulima Kęczyńskiego na 3 lata domy poprawy i 26-letniego Józefa Szymonowskiego na 4 lata więzienia.
- (—) Dorozcy domowi zażądali podwyższenia opłaty za otwieranie bramy po godzinie 11-ej z 25 groszy na 35 groszy.
- (—) Kontrakt o dzierżawę Teatru Miejskiego na sezon 1928-29 z dyrektorem Gorczyńskim został wczoraj podpisany.

### Uzupełnienie zapasów zboża interwencyjnego.

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy powróciła z Gdańska specjalna komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, która dokonała w porcie odbioru ostatniego transportu zakupionego w Ameryce zboża interwencyjnego. Komisja stwierdziła, że zboże to jest „zdrowe” i wysokiego gatunku. Transport liczy około 30.000 ton. Jest uzupełnieniem zapasów interwencyjnych.

W ten sposób rząd zabezpieczył ludność przednowką przed zakusami spekulatorów, z których powiększone obecnie zapasy zboża nie tylko starczą do końca roku gospodarczego, lecz pozwolą na utrzymanie rezerwy na rok przyszły. Wszystkie zatem pogłoski o możliwej zwyczajnie zarównu ziarna, jak i maki, są lansowane przez spekulatorów, którzy tym razem jednak będą musieli poprzestać na... nadziejach i marzeniach o lepszych dla paskarzy czasach.

### Tragiczne samobójstwo sierżanta. Fatalna sprzeczka z żoną.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 10 min. 30 wiecz. w mieszkaniu sierżanta W. P. Józefa Przybyłowskiego (Kornienka 24), rozegrała się tragedia rodzinna, która pociągnęła za sobą ofiarę młodego życia. Wieczorem sierżant poprzeczł się z żoną. Kłótnia trwała krótko. Nadszarpnęła jednak nerwy Przybyłowskiego, który momentalnie sięgnął po rewolwer. Wycelował łufę w pierś i strzelił. Strzał był niestety wymierzony. Przed przy-

bieciem pogotowia sierżant Przybyłowski zakończył życie. Niezwłocznie zawiadomiono 10-ty komisariat policji, w którego obrębie ten straszny wypadek miał miejsce. Zkołej komisariat, po wysłaniu na ul. Kopernika dzielnicowego, skomunikował się z 1 plutonem żandarmerji, który prowadził dochodzenie i zawiadomił o samobójstwie i dyon samochodowy gdański. Przybyłowski pełnił służbę.

### Dostojny Gość Zgierza. Program pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Łódź, 13 czerwca. W dniu jutrzejszym przybywa do Zgierza Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Głównym celem wizyty Prezydenta będzie zwiedzenie zakładów Polskiego Przemysłu Chemicznego. Prezydent przyjedzie samochodem ze Spawy. Na granicy województwa łódzkiego dostojnego gościa we wsi Staszycze, pod Ujazdem powitają przedstawiciele władz w osobach wojewody Jaszczolta, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Bieleckiego, wojewódzkiego komendanta P. P. insp. Niedzielskiego, starosty brzozińskiego i komendanta powiatowego policji. Na granicy powiatu łódzkiego powita Prezydenta

denta Mościckiego starosta łódzki Rzewski, a z czem Dostojny Gość pojedzie wprost do Polskiego Przemysłu Chemicznego, gdzie w ciągu 2-3 godzin będzie zwiedzał urządzenia fabryczne. Następnie odbędzie się obiad w ścisłym gronie wydanym przez zarząd zakładów Polskiego Przemysłu Chemicznego. Wraz z wizytą Prezydenta spodziewany jest przyjazd do Zgierza generała Góreckiego, względnie dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego Gregiera. W godzinach popołudniowych po przyjeździe przez magistrat zgierski Prezydent w asyście przedstawicieli władz wyjedzie zpowrotem do letniej rezydencji w Spale.

### Aresztowanie kolporterki fałszywych monet. Niebezpieczny ptaszek w rękach policji.

Łódź, 13 czerwca. Wczoraj rano na Wodnym Ryнку ujęto podczas puszczania w obieg srebrnej jednoczłonkowej niejaką Marię Olczyk, zamieszkałą na Widzewie przy ulicy Niskiej. Olczykowa w ostatniej chwili odrzuciła od siebie 8 monet dwuzłotowych i 13 jednoczłonkowych. Manewr ten zauważył policjant. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że Olczykowa jest kolporterka fałszywych pieniędzy, przy czem dwa razy niero ją już na tej czynności: raz w lutym 1926 r. w sklepie win i wódek Bulwy przy ulicy Głównej,

a następnie w powiecie komińskim, gdzie usiłowała kupić wiewprza za 77 monet fałszywych jednoczłonkowych i dwuzłotowych. Maż aresztowanej Kazimierz Olczyk również był karany za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Olczykowa przesłano do dyspozycji władz sądownych. Dalsze dochodzenie policyjne ma na celu ustalenie źródła, z którego Olczykowa czerpała fałszykiaty.

### Upadek dziecka z 3-go piętra. Lekarz stwierdził pęknięcie czaszki.

Łódź, 13 czerwca. Wczoraj około godziny 9-ej wieczór z okna trzeciego piętra przy ulicy Gdańskiej 76 wypadła na ulicę 3-letnia Teodozja Szumorowska, córka robotnika. Nieszczęśliwa uleciała pęknięciu podstawy czaszki. Zawezwany lekarz niemieckiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł Szumorowską do szpitala dziecięcego Anny-Marji.

Wczoraj po południu w podwórzu przy ulicy Cegielińskiej 63 spadł z rusztowania ulegając złamaniu lewej nogi 47-letni Moszek Grynberg, stolarz, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 8. Odwieziono go do szpitala miejskiego św. Józefa.

### Giełda.

Pierwsza przedg. warszawska	
Londyn	43,51
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,08
Szwajcaria	171,77
Druga przedg. warszawska.	
Dolar w obrotach prywatnych	8,89
Pierwsza przedg. gdańska.	
Warszawa	57,57
Złoty	57,58
Dolar	5,11
Przekaz na Warszawę	8,90

### Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kpinowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,85. Prywatnie dolar w żądaniu 8,90. W płaceniu 8,89. Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

### Pobór rocznika 1907. Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 14 czerwca r. b., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi: Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18): poborowi rocznika 1907 zamieszkałym w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na literę T od Te. W do Wed. Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa Nr. 34) poborowi rocznika 1907 mający odroczenie z art. 35-b ustawy powsz. obow. sł. wojsk. (czasowo niezdolni do służby w wojsku stalem) zamieszkałym w obrębie IV-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na literę: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakłonna 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obrębie VII komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na literę: O od Gle, H, Ch.

# Przepow

Poci w swychut obęć się nie mogą być zdach. Niekiedy wy... gwiazdźmieli zna... niekiedy znowu ty... „rozdręganym... w sentymentalnym na... pięknej gwiazdzie... zja ludowa mówi o g... tych radzi szukać... dróg przez... Astrologia utrzymu... ważniejsze chwile ży... pisane w gwiazdach, k... wa na los człowieka, meteorologia w ostatn... stały wpływ plan ston... trzesienia ziemi, kata... t. p. Od niepamiętny... kalendarze, przepowia... de — nawet dość traf... wlywu gwiazd. Wszystkie te dziec... dostępne dla osób ni... położeniem gwiazdozb... sferyczna trygonomet... wyższymi prawami... wchodzącymi w zakre... mów. Jednakże utrzym... nie, że istnieje zgola os... między przeznaczenia... strogicznymi konstel... Niedawno wysłał... nakładzie O. Bartha, p... pod tytułem „Konstel... poświęcona znanemu a... biarzowi z gwiazd) Sim... zwisko którego jest do... naukowej ścisłości i b... badań, tyczących się... powiedni) losu dla lud... ustalił w liczbie trzydzi... rajac je na wnioskach... związku z astrologicz... ni. Człowiek, przycho... nosi ze sobą pewną

# A. CHEVALIER. PORT

Jakiś zwykły „Salon... nożliwy”. Wszyscy je... że był sto razy lepszy... wyszczy pytał, dokąd... dek artysty. A mimo to tłoczono... również chciały przeg... samo zbiorowisko arty... nowych żoale, ta sam... nych krytyk. Jakiś mężczyzna o s... nym wyrazie twarzy i... razu do obrazu. Nie mi... cy, co wolał się bez nie... więc zwracało nań uw... go wyczerpany wygląd... Po pewnym czasie... zmęczony, na otomani... założywszy ręce wpadł... myślał? O kobiecie, i... a zmięławidzonej dzisie... Wspominał piękna... ke, której umiał miłość... dny, nieznanym, bez im... uczucia swego i talent... jak wydarwała się łag... Uśmiechnął się gor... Stodk!... Jak zółc z... i on nie był młodym... mężczyzną; kobieta zaś... bieniem tklivosti i lag... i szczęście trwało tyd... pół roku rozstali się. — Ożeniłeś się ze m... między — rzuciła mu... do darowania w czasie... — Pozostawiam ci r... dze i uwaliam cię raz... wstretnej dla ciebie ob... Opuścił ją w ciągu... iac do Australji, gdzie... cząc nowe życie ze sw... ko jedynym kapitałem. Poszczęściło mu się... przyjechał do Anglii, ul... nej potrzebie zobaczeni... ani: kogośkolwiek z da... lecz miejsc. gdzie spęd



## zboża

Rząd zabezpieczył ludność z zakusami spekulantów, gdyż nie zapasy zboża nietylko starostwo gospodarczego, lecz pozwolono wzięcie rezerwy.

Pogłoski o możliwej zmianie kursu, jak i makli, są lansowane, którzy tym razem jednak będą na... nadziejach i marzeniach.

## sierżanta.

Sierżant Przybyłowski złożył życie. Komisarz 10-ty komisariat policji ten straszny wypadek miał, po wstąpieniu na ul. Kopernika, komunikował się z 1 plutonem, prowadził dochodzenie i zawył wie i dyon samochodowy gdzieś służbę.

## ierza.

## ypospolitej.

starosta łódzki Rzewski, w ścisłym polidzie wprost do Polskiej, gdzie w ciągu 2... d... d...

dzenia fabryczne. Dzie się obiad w ścisłym grom, w zakładach Polskiej Przemysłowej, Wraz z wizytą Prezydenta przyjazd do Zgierzia, w Góreckiego, Banku Gospodarstwa Krajowego.

popołudniowych po przyjęciu zgierski Prezydent w asyście, w wyjeździe z powrotem do siedziby w rezydencji.

## yich monet. policji.

ciele koneskim, gdzie usiłowa... 77 monet fałszywych jed...

mej Kazimierz Olezyk równie... zwanie w obieg... wych pieniądze.

stano do dyspozycji władz s... enie policyjne ma na celu ust... órego Olezykowa czerpała f...

## piętra.

## szki,

udniu w podwórzu przy ulic... ad z ruszowania ulogając z...

owej nogi... iryberg, stolarz, zamieszka... el S... dn szpitala miejskiego św. J...

## rocznika 1907.

## ię zgłosić jutro?

czwartek, dnia 14 czerwi... komisjami poborow... następujący poborow... sja poborowa Nr. 1 (P... poborow... rocznika 190... obrębie V komisariatu p... o nazwiskach na litery... o Wod.

ja poborowa Nr. 2 (Obr... poborow... rocznika 190... nie z art. 35-b ustawy... sl. wojsk. (czasowo ni... y w wojsku stalem) z... obrębie IV-go komis... stwowej o nazwiskach... P. R. S. T. U. W. Z. 2... ja poborowa Nr. 3 (Zak... wi rocznika 1907. zam... ie VII komisariatu pol... nazwiskach na litery: 0...

# Co jest zapisane w gwiazdach? Przepowiednie astrologiczne, a rzeczywistość. Wpływ gwiazd na los człowieka.

Poeci w swych utworach lirycznych obejść się nie mogą bez wzmianki o gwiazdach. Niekiedy wypisują imię ukochanej gwiazdzistej znakami na firmamencie, niekiedy znowu tworzą śmiałe obrazy z „rozderganych piorunami sfer“ lub w sentymentalnym nastroju wspominają „piękną gwiazdzę wieczorną“. I pozostają ludowa mowa o gwiazdach, w których radzi szukać

**drogę przeznaczenia.**  
Astrologia utrzymuje, że wszystkie ważniejsze chwile życia ludzkiego są zapisane w gwiazdach, których układ wpływa na los człowieka, zaś astronomia i meteorologia w ostatnich latach upatrują stały wpływ plam słonecznych na pogodę, trzęsienia ziemi, kataklizmy dziejowe i. p. Od niepamiętnych czasów istnieją kalendarze, przepowiadające zgory pogodę — nawet dość trafnie — na podstawie wpływu gwiazd.

Wszystkie te dziedziny są dość niedostępne dla osób nieobznajmionych z położeniem gwiazdozbiorów i zodiaku, sferyczną trygonometrią i wszelkimi wyższymi prawami matematycznym, wchodzącymi w zakres wiedzy astronomów. Jednakże utrzymuje się mniemanie, że istnieją zgola osobliwe związki pomiędzy przeznaczeniami ludzkimi a astrologicznymi konstelacjami.

Niedawno wyszła w Monachjum, w nakładzie O. Bartha, książka Heimsotha pod tytułem „Konstelacje charakterów“, poświęcona znanemu astrologowi (wróżbiarzowi z gwiazd) Sindbadowi, samo nazwisko którego jest dostateczną rękojmią naukowej ścisłości przeprowadzonych badań, dotyczących się horoskopów (przepowiedni) losu dla ludzi, które Heimsoth ustalił w liczbie trzydziestu sześciu, opierając je na wnioskach analitycznych w związku z astrologicznymi konstelacjami.

Człowiek, przychodząc na świat, przynosi ze sobą pewną

**cielesną konstytucję.**  
Wielokrotnie w ciągu lat ostatnich ustalono ilościowo i odgraniczono różnorodne typy konstytucyjne. Stwierdzono zarazem, że każdy typ fizyczny posiada swą odrębną umysłowość. I tak naprz. wysocy, szczupli ludzie o wąskich pierśsiach, drobnych kościach i owalnym kształcie twarzy — o ile chorują umysłowo — skłonni są do młodocianych form obłądzenia (dementia praecox). W stanie normalnym są to ludzie duchowo wytworzeni, subtelni.

**idealisci i marzyciele,**  
lub wyniosłe pańscy, fanatycy, logicznie myślący, uzdolnieni matematycy. Za lu-

dzie średniego wzrostu, tegiej, przysadzistej budowy, o krótkiej szyi i okrągłym obliczu są w życiu

**pełnymi humoru idealistami,**  
„filistrami“ życiowymi, dobrymi organizatorami. Lubią wygodę, używanie życia są bezwzględni, ale i odważni, podlegają częstym zmianom nastroju, a w chorobach umysłowych mają skłonność do manji i melancholji.

Obok tych zasadniczych typów Heimsoth stawia pojęcie o konstelacji charakterów, mając na myśli dane od przyrodzenia skłonności umysłu i charakteru, które jednakże niezupełnie zgadzają się z fizycznym typem danego osobnika. Dla

przykładu opisuje nam parę bliźniąt, pięć męskiej, studentów medycyny, podobnych do siebie fizycznie tak dalece, że obaj w dwudziestym roku życia mają jeszcze jeden i ten sam ząb mleczny, który im nie wypadł, a różnią się tylko ten, że jeden z nich ma zamiar na policzku nieco wyżej od drugiego. Odebrali to samo wychowanie, szkoły ukończyli razem i jednocześnie,

**obrali ten sam zawód.**  
Pod względem charakteru jednakże zachodzą różnice: starszy z braci jest zapalczywy i predki, młodszy spokojniejszy i usposobiony bardziej „teoretycznie“. Na podstawie horoskopów różniących się o dwie godziny, Heimsoth ustala decydujące czynniki (determinizm) tych różnorodnych cech charakteru pomimo jednokowej konstytucji fizycznej.

Heimsoth udziela także wskazówek dla wykorzystania wiadomości astrologicznych przy rozpoznawaniu chorób, stosowaniu metod leczenia, zabiegów itd. i przede wszystkim zaleca współdziałanie astrologii z psychoanalizą. (Przyznać mu trzeba słusność, gdy na zakończenie mówi: „Jest to już bardzo wiele, gdy rozpoznać bez obstrukcji zdołamy istotę przeszłości i teraźniejszości. Tęgo pragnie analiza i takie jest jej zadanie. Są to wielkie cele, wymagające odpowiedniego przygotowania. Ale chcieć poznać przyszłość?!... Albo móc ją poznać? Myśląc o tem, czy nie uznajemy za stosowne powiedzieć, a będzie to jeszcze więcej wskazane, niż z myślą o przeszłości: „Nigdy nie pragnij na to rzucić wzroku, e los ci ukrywa w grozie i mroku!“ Stał wyciągnąć trzeba jeszcze i ten poważny wriosek, że laicy nie powinni się zajmować ani astrologią ani psychoanalizą, bowiem łatwo nieumiejętnym użytkowaniem wiadomości w tym zakresie wyrządzić mogą więcej szkody, niż korzyści.

Ogól ludzkości, zresztą, nie żąda tego wcale. Ludzie kochają się, tworzą rodziny, rozwodzą się i umierają.

**nie badając gwiazd.**  
Niechętnie uchylamy zasłony, jeśli zagraża to naszej dostojaści. Żyjąc tak, jak żyjemy, mamy wrażenie, że losem swym kierujemy sami.

Odpieryamy słowo wieszczki, który mówi: „Zdaje się nam, że rządząmy życiem, tymczasem życie rządzi nami“.

## Zapalony fotograf.



**Ona: —** Bój się Boga, deska, na której stoisz pęka.  
**Amator-fotograf: —** Niech poczeka jeszcze chwilkę, zanim nie zdejmę tego widoku.

Wróci później do Australji. Tam ma dzień przyjaciół, tam prace, tam jest jego nowa ojczyzna.

Nikt nie wiedział o jego przyjeździe do Anglii i nie ma zamiaru nikogo zawiadamiać. Rozstanie z żoną było definitywne. Umarł dla siebie literalnie. Rozeszli się przed siedmiu laty, nie wiedział nawet czy żona żyje? A może myślał, że on umarł zamierza założyć nowe ognisko domowe? Ale na to on nie pozwolił! Pod żadnym warunkiem! Nie może być szczęśliwa, skoro rozbiła jego życie!

Wstał. Gorąco było nie do wytrzymania, obrazy okropne, tłum wstępnym, planina nieznosna. Wyjdzie. Nie ma ochoty oglądać dłużej tych bohemazów! Ten wszakże nie jest zły! Portret dziecka. — Rozkoszna dziewczynka, otulona w futra w przedśionku starego wiejskiego domu. Malarz wybrał jako tło dzieło zimowy. — Drobne nóżki dziecka toną w śniegu, postawa pełna trwogi i niecierpliwości, jak gdyby dziecko czekało na kogoś.

Nieznajomy nie mógł oderwać oczu od portretu, który mu przypomniał siostrzyczkę, zgasiła w kwiecie wieku; nierozłączona towarzyszące lat dziecięcych! Kochał bardzo! Oplakiwał długo. Biedna Nellie!

Imię to było przyczyną pierwszej sprzeczki między nim a żoną. Powiedział jej, że jeśliby miał kiedykolwiek córeczkę, pragnąłby nazwać ją Ellen, na pamiątkę swej siostry. Gertruda odparła z pasją, że nie znosi tego imienia. Czy to możliwe, aby była zazdrosna o dziewczynkę nieżyjącą oddawna, czy też wrodzony duch sprzeczności podyktował jej te słowa? Ach, gdyby Nellie żyła, miałby kogo kochać teraz!

— Podoba się panu mój portret?  
Odwrocił się i ujrzał dziewczynkę, sięgającą wzrostem jego kolan, oryginał obrazu. Jaka ładna dziewczynka, daleko ładniejsza, niż jej portret!

— Twój portret jest piękny, moje dziecko, ty jednak jesteś o wiele piękniejsza — odparł z uśmiechem, który wnet przestoczzył jego ponure oblicze.

— Jak ci na imię? — zapytał.

— Nellie.  
Drgnął.

— Dziwne spotkanie! Przypominaś mi pewną Nellie, którą znałem niegdyś.

— Pańską córeczkę?

— Nie. Ja nie mam córeczki — odparł z żalem w głosie.

— Och! — zawołała Nellie z rozgniewaną minką. — W takim razie nie powiem! Nic już panu nie powiem! Nic! Nic!

— Co takiego, kochanie? Powiedz!

— To sekret... dlaczego zrobiono mój portret i dlaczego tu przychodzi codziennie! Ale nie powiem panu! Nie! Nigdy! Zegnaj pana!

Jednym skokiem była przy matce; musiała to być jej matka, ta wysoka dama w żalobie, przyglądająca się pejzażowi, odwrócona plecami.

— Mówi, że nie ma córeczki — rzekła do niej Nellie swoim czystym i dźwięcznym szczebiotem.

Dama chwyciła ją za rączkę i uprowadziła z sobą.

— Przepraszam! Mogę wziąć katalog na chwilę?

Stary pan, do którego było zwrócone pytanie, drgnął, opuścił łopatek i ze znużoną miną zostawił broszurkę w nerwowej dłoni, która sięgała już po nią. Nr. 179. „Czekam na tatusia“ portret Ellen, córki Hugona Marston.

— Dziękuję.  
Ręka tak drżała, że katalog upadł na posadzkę.

— Pianny, czy warjat? — pomyślał stary pan, nachylając się z trudem, ażeby podnieść swoją własność.

Ale nieznajomy był już daleko. Przebiegając się przez tłum, zdał ku wyjściu. Schodził ze schodów w chwili, kiedy kocz otwarty z dwoma lokajami w liberji odjeżdżał klusem, unosząc damę w żalobie wraz z małą Nellie.

— Czy pani jest w domu?  
To nieznajomy z Salonu stawił pytanie powyższe majestatycznemu lokajowi wspaniałego pałacu przy Belgrave Square. Wyras jego twarzy nie był już smutny i ponury. Ożywiony, podniecony zdawał się być zgola innym człowiekiem.

— Mrs. Marston jest u siebie. Kogo

mam zameldować? — odparł lokaj, patrząc nani z ukosa.

Mniejsza o to. Proszę zaprowadzić mnie.

Władcy jego gest załmonował aroganckiemu służce, który milcząc wskazał mu drogę do salonu.

Młoda kobieta, piękna jeszcze, lecz blada i szczupła w grubej żalobie siedziała w fotelu z głową opartą na dłoni. Nellie bawiła się u jej nog.

— Gertrudo!

Zerwała się i radość niezmierną opromieniła jej oblicze. Lecz chwile tylko. Cofnąwszy się w głąb pokoju odezwała się z gorczą:

— Nie uznaję za męża człowieka, który zapiera się swego dziecka.

— Zapierać się? Wielki Boże! Gertrudo! Gertrudo! Jakże mogłem wiedzieć?... Chwycił na rękę dziecko, pokrywając jego twarzączkę pocałunkami.

— Mógłbyś łatwo wiedzieć, jak mówisz, gdybyś raczył dowiadywać się o mnie; spytać choć raz, czy żyje przynajmniej, czy nie! Och! Tak mi opuścić za jedno słowo, jedno niebaczone, bezmyślne słowo... to okrutnie... to podle... —

— Nie... nie... — błagała Nelly, gładząc twarz ojca, załaną łzami — on się martwi... on nigdy nie zrobi już tego... —

— Odejdź, Nellie! — rozkazała matka.

Nie, Hugues, nie mogę ci przebaczyć teraz nawet, kiedy jesteś, kiedy cię ten portret spowadził. Nie mogę... Nie mogę... Gertruda zalkała głośno, a Hugues, klęcząc u jej nog i tonąc we łzach błagał ją o przebaczenie.

Nellie pobiegła opowiedzieć służbie, że tatus wócił, ale że mama gniewa się na niego, bo był niegrzeczny.

— Cicho bądź, miss Nellie! — upominała ją bona.

— Przypuszczam, że obiad będzie zbyt... — rzekła kucharka złośliwie.

— Nie pójdę im oznajmić, że podany — dodał lokaj — za żadne pieniądze nie pójdę!

Nie. Nie myśleli o obiedzie! Rozłączeni na tak długo jednym nierozważnym słowem, pojednani przez dziecko, zdała byli w tej chwili od wszelkich rzeczy przyziemnych.

Jotsaw.



## Dama z pękiem żółtych róż.

Towarzyszka bogatego kupca.

Sensacyjny, tajemniczy napad rabunkowy zajmuje od pewnego czasu policję Nowego Jorku i San Francisco. Napadu dokonano w wagonie

pociągu luksusowego, tuż przed wjazdem na dworzec w San Francisco, wśród tajemniczych okoliczności.

Ofiarą napadu padł bogaty kupiec, nazwiskiem Richard Guernot, rodowity Francuz, który przed wielu laty wyemigrował do Ameryki i tam doszedł pracą i sprytem do

bardzo pokaźnej fortuny. Jest właścicielem całego szeregu domów towarowych w rozmaitych miastach Stanów Zjednoczonych.

Richard Guernot chciał się w tych dniach udać z Nowego Jorku do San Francisco. Półtora godziny przed wjazdem pociągu do San Francisco, weszła młoda dama do przedziału, w którym kupiec siedział samotnie. Zajęła miejsce naprzeciwko niego. Była ubrana z wyśzukaną elegancją. Jej płaszcz zdobiła wielka, żółta róża.

W jednej ręce miała mały zgrabny neseser podróżny, w drugiej — bukiet żółtych róż.

Neseser spadł nieznajomej na ziemię. Kupiec zerwał się szarmancko i podniósł kuferek. Dama podziękowała z uprzejmym uśmiechem. Nawiazła się rozmowa w języku francuskim, gdy piękna pani nrzwała w ręce kupca gazetę francuską. To kupcowi podobało się nadzwyczajnie, zwłaszcza iż nieznajoma władała

językiem francuskim znakomicie. W toku rozmowy opowiedziała kupcowi, iż jest córką fabrykanta, a jedzie do San Francisco celem odwiedzenia krewnych.

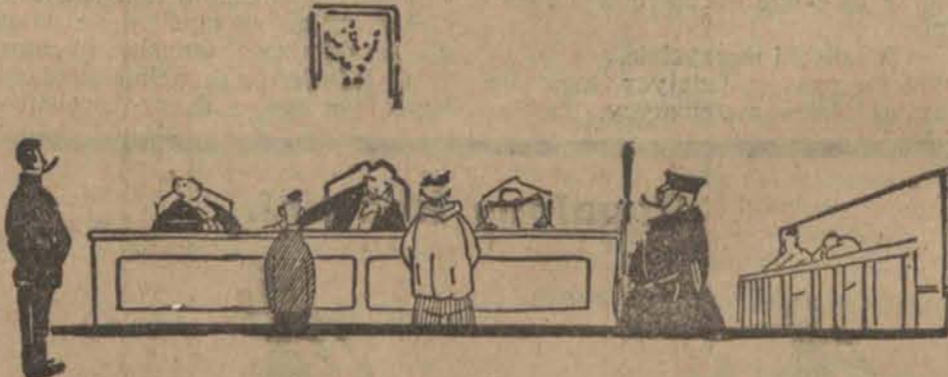
— Jak piękne są te różki! — zawołał nagle kupiec. — Dawno już nie widziałem tak wspaniałych kwiatów.

Córka fabrykanta wyjęła wówczas jedną różę z bukietu i ofiarowała ją kupcowi, który z rozkoszą wdychował cudowną woń kwiatu.

W kilka minut potem uczył Guernot gwałtowny ból głowy i stracił przytomność. Kiedy się obudził, znajdował się w jednej z sal dworca w San Francisco. Okazało się, że owa dama

obrabowała go zupełnie, obezwładniwszy go przedtem bardzo silnym narkotykiem. Na twarz jego spoczywała — w chwili, gdy wszedł konduktor — ciastka, zawierająca te same substancje narkotyczne, co owa róża. Kupcowi zniknął portfel i biżuteria. Damy nie znaleziono.

### Krótceki sądowe.



## Szewc, który chodził bez butów.

Zmartwienia zakochanego młodzieńca.

Przypomina mi się zdanie, wypowiedziane przez głównego bohatera sztuki Perzyskiego „Uśmiech losu”: dla nowych bucików gotów jestem zamordować człowieka i w tych nowych butach iść za jego pogrzebem.

Ped do pięknego ubierania się jest charakterystyczny dla naszych czasów. — Spójrzcie dokoła; czy kiedykolwiek przed wojną widywano mężczyzn, kobiety i dzieci, tak pięknie poubranane. Dzisiejszy mieszkanie wielkiego miasta, a nawet i mniejszych miasteczek gotów jest odmówić sobie wszystkiego byleby tylko, skoro nadejdzie niedziela wdziać garnitur z doskonałego materiału, szlagierowo uszyty i wykwiłtne buciki. Znam ościście takich jednostek, którzy z przeproszeniem mają w majątku jedną kózszkę, którą ośobiście piora co parę dni w domu w misce i jedną parę skarpetek, którą noszą pół, póki się nie zedra. Ale pan taki jeden i drugi ma śliczny garnitur i takież buciki, siedzi cały dzień w „Grandzie” i udaje lorda.

### ZNIWIEŚCIAŁOŚĆ.

I rzecz szczególna, że nietylko kobiety lecz i mężczyźni współcześni przepadają za ślicznymi szmatkami. Dowodzi to, że panowie nasi są mocno zniwieściałni. Nie jest to oczywiście chwalebne dla rodzaju męskiego, który rości sobie pretensję do miana władców stworzenia. Jest to prawdopodobnie wpływ filmu, na którym ciągle widuje się odzianych jak lalki amantów w rodzaju Rudolfa Valentino, czy Ramona Navarro. Kobiety lubią dandyśów i mężczyźni starają się im przypodobać.

Dawniej bywało inaczej. Ubierał się mężczyzna czysto schludnie, ale nie wyszukanie, nie spędzał całych godzin u fryzjera na ondulacji włosów i manicowaniu paznokci, był mężczyzną w pełnym tego słowa znaczeniu. Cech męskości dawały mu jeszcze broda i wasy, które dziś należą już niemal do zabytków przeszłości. Tak, tak, były czasy gdy poeta śpiewał: „Ozdoń twarz, wasy pokrętnie”. Musiałem jednak niepostrzeżenie dla siebie, tyknąć jeden kieliszek i drugi, korzystając z tego, że jeszcze narazie gmina Łódzka nie zaprowadziła prohibicji. Wziąłem bowiem na gadanie i plotę, płote... Niby jest w tem pewien sens, ale nie o to chodzi.

Zacząłem od bucików, a skończyłem na wascach. Właściwie zamierzałem mówić o bucikach.

Oto niejaki Szlama Rozenberg, czeladnik szewski w małym warsztacie Smychy Parzenczewskiego przy ulicy Podrzecznej 11 nie miał eleganckich bucików. „Zdarzenie białe napozór, nie warcie aż poematu, lecz w konsekwencji stało się główną przyczyną dramatu” — jak powiada poeta. Miał Szlama narzeczona, która niejednokrotnie czyniła mu wy-mówki, iż nie jest elegancki:

### Wysiłki Ligi Narodów zmierzające do zwalczania współczesnego niewolnictwa jakim jest

handel żywym towarem

wydawać zaczynały dobre wyniki.

I być może, iż za parę lat zniknie już zupełnie ta kategoria ludzkości. Zło postanowiono zniszczyć w zarodku — to jest — przeprowadzić moralną sanację miast południowo-amerykańskich, które są największymi odbiorcami żywego towaru.

## Naprawa obyczajności w wyuzdanych miastach.

Liga Narodów wzięła w opiekę białe niewolnice.

W Argentynie, w Peru, w Brazylii, w Boliwii, w Chile i innych południowych republikach Ameryki zabrano się

„do czyszczenia miast”.

W niektórych z pośród nich ulicznica odgrywała poważną rolę i nikogo to nie raziło, iż mieszała się z towarzystwem uczciwych kobiet.

Domy tolerowane znajdowały się nie jednokrotnie na pryncypalnych ulicach miasta, obok teatrów, bibliotek i uniwersytetów.

W Panama City ulicznice brały oścjalny udział

w uroczystościach narodowych.

W ostatnich jednak dwu latach nastąpiła znaczna poprawa pod tym względem.

Przedewszystkiem wyrzucono przybytki nierządu z głównych ulic na peryferie i zakazano używania sztyldów i reklam, które zwracały uwagę przechodniów.

Domy te otoczono ścisłą kontrolą policyjną i lekarską, a za najmniejsze przekroczenie przepisów sypia się surowe kary i represje.

Równocześnie powstały różne instytucje zarówno społeczne, jak i urzędowe, które ułatwiają

zblakanyim kobietom powrót do normalnego życia i dają im stosowne zajęcia.

Przy zmianie ustawodawstwa i opiece władz zniknę wkrótce ta ostatnia plaga, gdyż każda kobieta, choćby nawet przywieziona z dalekich krajów będzie miała możliwość wydobycia się z matni.

W Rio de Janeiro, które było do niedawna jednym z najbardziej wyuzdanych miast,

zmieniły się obyczaje.

Nie widać już na ulicach tych upiornych postaci kobiecych, nad którymi czuwali apasze i zmuszali je do niecnego zarobku.

Władze tamtejsze wytrzebiły doszczętnie to zbrodnicze tpy. Najgorzej jeszcze jest w Chile, ale i tam czuć już rękę władzy.

## Gigantyczna rewja zdobyczy kultury.

Światowa wystawa w Chicago.

Chicago już teraz przygotowuje się intensywnie do wszechświatowej wystawy w r. 1933 (z okazji setnej rocznicy założenia Chicago). Nad jeziorem Michigan zbudowany został amfiteatr na 25.000 osób.

Główną atrakcję wystawy stanowić będzie budynek nauki, wspaniały gmach, za wierający obraz odkryć we wszelkich dziedzinach nauki. Wystawa potrwa pół roku. Ołbrzymi zjazd widzów z całego świata jest zapewniony, gdyż już teraz napływają zewsząd liczne zapytania i zgłoszenia. Będzie to więc

gigantyczna „rewja” wszelkich zdobyczy kultury nowoczesnej, największa od czasów słynnej wystawy paryskiej.

## Cenne drewniko.

Oryginalny dar dla muzeum.

Oryginalny dar otrzymało muzeum paryskie od Amerykanów. Jest nim wyryzek drewna o grubości 3 metry 50 cm. Sequoia sempervivens. Liczy ten wspaniały okaz około 2.000 pierścieni przyrośtu, co wskazuje, iż ma prawie

tylko lat istnienia.

A prawdziwie amerykańska pomysłowość zaznaczyła poszczególne etapy rozwoju drzewa historycznymi datami z życia Francji. Tak więc pierścien przyrośtu 450 nosi napis: „Inwazja Hunów, zatrzymanie w Chalons”; 1429: „Wstąpienie Joanny d'Arc do Orleanu”; 1789: „Wzięcie Bastylii”.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Wspaniała epopeja filmowa p. t.  
**12 Djamentów**

W roli głównej (senjalaj i nieśrównany)  
**- Douglas Fairbanks -**

Cony miejsc: W dni powszednie na wszystkie scany, zaś w sobotę, niedziele i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

## Każdy człowiek ma swój kolor.

Jak reaguje puls na barwy?

Pewien lekarz angielski dokonał w tych dniach odkrycia, które jest naukowym wytwumaczeniem

naszej niechęci do pewnych barw lub upodobaniem do innych. Ta niechęć czy też umiłowanie pewnych barw są to proste przeciwdziałania ciała: jeden organizm potrzebuje tej barwy, inny zaś tamtej; jednemu dana barwa szkodzi, drugiemu zaś pomaga. Do wniosków tych doszedł ów lekarz na podstawi

znudnych doświadczeń. Badał on mianowicie działanie na różne osoby wszystkich barw tęczowy i zauważył, że na każdą barwę puls inaczej reaguje. Puls ten pozostawał normalny, o ile oczy patrzyły na barwę, która danej osobie wydawała się

sympatyczna: natomiast był on w tempie przyspieszonym, o ile tej osobie pokazano niemilą jej barwę.

To też — kończy ów lekarz swe wywody — każdy człowiek ma takie barwy, które szkodzą na zdrowiu, oraz takie, które na stan jego zdrowia wpływają korzystnie.

# Wielkie

Czem stoki Cyt... wy, tem dla Łodzi... nowskie.

Tu, gdzie dzisiaj dzieci robotniczej Łodzi niedalekiej park ludowy tu

od kul mosz... zineli męczennicy... wolności, z imieniem na ustach. Tu

wyrastały s... na których wieszano rozstrzeliwano. Bóg i lez męczenników w piasek, z którego dz... w nonurvh i strasz... 1907. W zimne szaro

salwy kar... suchym trzaskiem pr... sną i coraz to nowęz... pośpieszenie w ziemi... skiewscy.

Potomność nie z... którzy życie swe w... wolności złożyli. Gd... wiedliwość dzlejava... się z ziemi polskiej... wschodu.

pozbierano kości... pochowano w jednej... której ustawiono p... krzyżem obelisk z nap... wolność w 1905 roku

Nie wszystkie s... oto od czasu do czas... dzący roboty ziemne... tynowskiem

natrafiała na... w których ci, którzy... dobrze straszliwe cza... lacyjnego rozpoznają... rozstrzelanych przez... pamiętamy zesłorocz... sty jedenastu szkiele...

Tak więc Polesie... jest miejscowością his... bami poległych w ro... niecze roztacza Stow... Wieźniów Polityczny... bie tych ludzi, który... go pogromu cudem u... rozstrzelania względ... ności sybirskiej kator... coraz mniej wymiera...

Zwłoki tych, którzy... niepodległość rozsiar... Łodzi. I gdzie tylko s...

E. BIALOBORSKI.

Tajemnic

Powie

Dalsze wywiady ze... wiele rezultatu, poz... „państwo” często wy... raz że pan często kon... seilstwem rosyjskiem... nie.

I z tych drobnych... don zadowolony, pon... służącym, żeby mu da... lub listownie, gdyby... ci od „państwa”.

W burze przy ulic... Ordon po powrocie de... go z dwoma Francuzar... grupy francuskiej mie...



miastach.

niewolnice.

Peru, w Brazylii, w innych południowych krajach zabrano się do „czyszczenia miast”.

pośród nich ulicznicy, którzy nie tylko nie są z towarzystwem

nie znajdowały się nie tylko w głównych ulicach, ale w bibliotek i uniwersytetach.

ulicznicy brały udział w manifestacjach narodowych.

W ciągu dwóch lat nastąpiła pod tym względem zmiana. Wyrzucano przestępców z ulic na perony, a w innych przypadkach na ulicę.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

W tym celu należało wykonać szereg prac, w tym między innymi wybudowanie murów i ogrodzeń.

Krew męczeńska bohaterów była posiewem wolności.

# Wielkie cmentarzysko uczestników walki z ciemnością.

## Zbieranie szczątków poległych.

Czem stoki Cytadeli są dla Warszawy, tem dla Łodzi jest Polesie Konstantynowskie.

Tu, gdzie dzisiaj w słońcu bawia się dzieci robotniczej Łodzi, gdzie w przyszłości niedalekiej założony zostanie park ludowy tu

od kul moskiewskich gineli męczennicy najwyższej sprawy wolności, z imieniem „Tej co nie zginęła” na ustach. Tu

wyrastały szubienice, na których wieszano politycznych, tu ich rozstrzeliwano. Bóg jeden wie, ile krwi i łez męczeńskich wsiąkło w ten złoty piasek, z którego dzieci lepią babeczki w nonurach i strasznych latach 1905 — 1907. W zimne szarosińskie poranki

salwy karabinowe słuchym trzaskiem przesywały ciszę leśną i coraz to nowego trupa zakopywali pośpiesznie w ziemi Polesia żołnierze moskiewscy.

Potomność nie zapomniła o tych, którzy życie swe w ofierze oczyściła i wolności poświęciła. Gdy spełniła się sprawiedliwość dziejowa, gdy przecz cofnął się z ziemi polskiej okrutny ciemiecza ze wschodu.

pozbierano kości męczenników, pochowano w jednej mogile bratniej, na której ustawiono piękny uwieńczony krzyżem obelisk z napisem „Poległym za wolność w 1905 roku”.

Nie wszystkie ślady kości zebrano, bo oto od czasu do czasu robotnicy prowadzący roboty ziemne na Polesiu Konstantynowskim

natrafiają na szkielety, w których ci, którzy pamiętają jeszcze dobrze straszliwe czasy teroru rewolucyjnego rozpoznają szczątki bojowców rozstrzelanych przez moskali. Wszystkie pamiętamy zesłoroczny pogrzeb uroczysty jedenaście szkieletów.

Tak więc Polesie Konstantynowskie jest miejscowością historyczną. Nad grobami poległych w roku 1905 specjalna pieczę roztacza Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych, grupujące w sobie tych ludzi, którzy ocalili ze strasznej pogromu cudem uniknęli stryczki lub rozstrzelania względnie przeżyli okropności sybirskiej katorgi. Ludzi tych jest coraz mniej, wymierają stopniowo.

Zwłoki tych, którzy padli w walce o niepodległość rozsiane są po całej okolicy Łodzi. I gdzie tylko się je znajdują, niezwłocznie sprowadzane są na Polesie do wspólnej mogiły. Świadczy o tem chociażby taki otrzymany przez nas komunikat: „Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Oddział w Łodzi na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 11 maja 1928 roku postanowił sprowadzić zwłoki ś. p. Fabisza Mateusza, pseudo „Garbaty” i Florczaka Stanisława, pseudo „Kozak”, poległych męczenników i bojowników w walce z caratem w roku 1906 pod Aleksandrowem w walce o niepodległość Polski, a pochowanych w polu pod bramą cmentarną w Bełdowie — do wspólnej mogiły na Polesiu Konstantynowskim. W tym

celu została wyłoniona z pośród zarządu komisja, w skład której weszli pp.: Józef Łapski, Stanisław Martynowski, Hieronim Cobeł, Aleksander Woźniak i Kazimierz Woźniak.

Komisja ta powzięła uchwałę zorganizowania ogólnego komitetu dla sprowadzenia zwłok, w skład którego wejdą poszczególne partie polityczne i związki zawodowe.

Tak więc Łódź w niedalekiej przyszłości będzie znową świadkiem pogrzebu o-wych dwóch bohaterów, pochowanych pod murami cmentarza, gdzie hen w głuchej wsi pod Aleksandrowem.

## Chcesz być spokojny podczas pobytu na letnisku?

Zastosuj się do 10-ciu podanych przykazań.

Zbliża się czas wyjazdów na wywczas, do wód i letnisk. W tym czasie szeregi mieszkańców pozostanie bez należytej opieki, dając pole

działalności włamywaczom. Ochota odchodził wyjeżdżać na miasteczka, że wróciwszy zadowolony i na zdrowiu pokrzepiony, zastaniesz mieszkanie splundrowane.

Policia wszystkiego widzieć nie jest w stanie, a więc — we własnym interesie musisz z nią współdziałać. Poniżej kilka wskazówek, jak to masz czynić:

1. Na czas twojej nieobecności umieść zaufaną osobę w mieszkaniu; jeżeli zaś to jest niemożliwe, poproś znajomych, aby zaglądali do twojego mieszkania.

2. Poproś sąsiadów, pozostających w czasie twojego wyjazdu na miejscu, aby mieli baczność na twoje mieszkanie. — Szczególnie poproś ich, aby uważali na tak zwanych „dzwonkarzy”, dzwoniących do mieszkań w celu przekonania się, czy mieszkańcy są obecni lub nie. Odwzajemnisz się sąsiadom przy podobnej sposobności.

3. Stróża poproś aby pilnował nie tylko mieszkania, ale śledził także osoby podejrzane, bez powodu walsające się po demostwie.

4. Zamelduj swój wyjazd na poczcie i w ekspedycjach gazet i ksz. przesyłki kierować do nowego miejsca pobytu, albo doreczyć je zbiorowo po twoim powrocie.

Przepełnione kasety do listów wskazują na

nieobecność gospodarza.

5. Kosztowności, srebra, papiery wartościowe etc. — o ile ich nie oddasz znajomym na przechowanie — złóż w banku. Koszty z tego wyniku nie stoją w żadnym stosunku do ewentualnej utraty posiadanych wartości.

6. Nie opowiadaj publicznie w tramwajach etc., kiedy, na jak długo i że wyjeżdżasz, że boisz się o swój dobytek pozostający bez opieki. Pamiętaj, że i w tramwaju siedzieć może opryszek, który twoje obawy wykorzysta. Zakaż też służbie rozprowadzać o terminie i długości twojego wyjazdu.

7. Zamknij dobrze okna — nie zapuszczaj zaś rolet i żaluzji, gdyż i to zdradza nieobecność mieszkańców.

8. Opuszczając dom, przekonaj się, czy rzeczywiście drzwi zamknięte są na zamek, a nie tylko na zatrask. Najlepiej spraw sobie zamek patentowy.

9. O ile posiadasz psa, a wyjeżdżasz na jeden dzień, pozostaw go w domu. Krzywdą mu się przez to nie stanie, odstraszy on zaś

szczękaniami niejednego opryszka.

10. W czasie podróży strzeż się przed kieszonkowcami, którzy szczególnie grasują na tramwajach, dworcach oraz w pogaciach do uzdrowisk jadących. Rozłoż gotówkę na kilka ukrytych kieszeni, abyś

W Polsce powstaje nowy, potężny przemysł.

## 5000 robotników pracuje w fabrykach wyrobów gumowych.

Wskutek wojny gospodarczej jaką Niemcy wypowiedziały Polsce, coraz bardziej rozbudowuje się w Polsce przemysł gumowy.

Niedawno temu uruchomiona została w Łodzi nowa fabryka wyrobów gumowych, zatrudniająca

kilkuset robotników. Fabryka „Wolbrom” wybudowała specjalny żelazo-betonowy budynek według najnowszych wymagań techniki i jeszcze w roku bieżącym rozpocznie na szeroką skalę fabrykację wyrobów gumowych oraz chirurgicznych i kieszek rowerowych.

Wznowiona też została praca w warszawskiej fabryce „Guma Rubber”, wyrabiająca t. zw. gumę maczaną.

Również fabryki „Pepege” w Grudziądzu, „Kauczuk” w Bydgoszczy, „Wargum” w Warszawie i inne mniejsze rozwijają szeroko zakreślona działalność, czyniąc przywóz zagranicznych wyrobów gumowych

prawie zupełnie zbędnym. Ponadto buduje się obecnie nowa fabryka wyrobów gumowych w Łodzi — Schweickerta.

O ile w r. 1924 zatrudnionych było w przemyśle gumowym zaledwie kilkuset robotników, to obecnie liczba ich przekracza 5 tysięcy.

Jak stwierdzają fachowcy — nasze wyroby gumowe niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym, a w wielu wypadkach gatunkowo przewyższają je, przy czem istniejące krajowe fabryki są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a nawet już rozpoczynają, narazie wprawdzie tylko w niewielkich ilościach

wywozić je zagranicę. W chwili obecnej Polska eksportuje na szerszą skalę obuwie gumowe do różnych krajów.

w razie nieszczęścia nie był pozbawiony wszelkich zasobów. Najlepiej włóż gotówkę w woreczek, zawieszony na pierśniku pod bielizną. Unikaj naitoku, w którym — często przez rzezimieszki szluzownie wywołanym — specjalnie operują.

Przekonaj się, czy wodociąg zamknięty, abyś po powrocie nie zastał

powodzi w domu — oraz czy gaz i elektryczność pozamykane, uzłemił anteny radiowa, a pojeźdź z spokojem na zasłużone wywczas.

E. BIALOBORSKI.



## Tajemnice rulety.

Powieść.

Dalsze wywiady ze służącym nie dały wiele rezultatu, poza wiadomością, że „państwo” często wyjeżdżali zagranicę oraz że pan często komunikował się z poselstwem rosyjskim, telefonem i listownie.

I z tych drobnych wiadomości był Ordon zadowolony, ponadto umówił się ze służącym, żeby mu dał znać telefonicznie lub listownie, gdyby przyszły wiadomości od „państwa”.

W biurze przy ulicy Młodowej zastał Ordon po powrocie do miasta Nowińskiego z dwoma Francuzami, którzy w imieniu grupy francuskiej mieli zakończyć z nim

ważny interes zakupu eksploatacji, większych teren, leśnych. Jeszcze tego samego dnia Nowiński wyjechał z Francuzami na kresy, przyrzekając zawiadomić Ordon telegraficznie o porze i dacie swego powrotu. Ordon tymczasem udał się na kilka dni do Lwowa, gdzie miał swoje stałe mieszkanie.

Po powrocie do biura do Warszawy, zastał w biurze wiadomość od Nowińskiego, żeby niezwłocznie przyjechał do Brodów dla podpisania kontraktu. Równocześnie donosił służący z Alei Róż, że został pisemnie zwolniony ze służby, a willa ma być sprzedana przez notariusza Nowotarskiego.

Obie wiadomości dziwnie podziały na niego. Nie chciał wierzyć oczom, że telegram jest z Brodów. Po raz czwarty los rzucał go w tę stronę, gdzie rozegrała się krwawa tajemnica, która włączyła się z osobą Melińskiej.

Równoczesna wiadomość o Cypryjskim oznaczała ponowne zatarcie śladów w Warszawie, gdyż sprzedaż wili na podstawie pisemnego pełnomocnictwa oznaczała niechybnie niemożność lub niechęć bliźkiego powrotu do Warszawy.

Ordon postanowił załatwić przede wszystkim sprawę finansową, która miała stanowić podstawę jego dobrobytu. — Jeszcze tego samego dnia odleciał aeroplanem do Lwowa, a stąd autem był w Brodach wieczorem o godz. 9-ej.

Natychmiast po przybyciu Ordon nastąpiło podpisanie umowy w obecności miejscowego notariusza, a następnie w hotelu Lwowskim odbyła się wspólna kolacja. Rano wyruszone oglądać nabyte terytoryjne oraz obejrzeć miejsce pod budo-

wę pierwszego tartaku. Następnie Nowiński zawiadził gości, aby im pokazać domek, gdzie zamysła zamieszkać, aby osobiście dopilnować pierwszych robót.

Zdumienie Ordon nie miał granic, gdy znalazł się nagle w domu, gdzie kiedyś popełniono mord, a potem zamach na niego. Cała siła woli musiał panować nad sobą, aby przed obecnymi widzami nie zdradzić swego wzburzenia. Widocznie fatum dalej pcha go do tego miejsca zbrodni i żąda, aby nie zapominał o swym zamiarze wysłędzenia sprawy i zbadania tajemnicy.

Po powrocie do Warszawy Ordon rozmówił się z notariuszem Nowotarskim, przedstawivszy się jako reflektant na wille. W trakcie rozmowy dowiedział się, że Cypryjski bawi obecnie w Monte - Carlo i prawdopodobnie grubo przegrał, bo na gwałt przynagła sprzedaż i przysłanie pieniędzy, które należy wpłacić na ręce posła sowieckiego, Woykowa. Sprzedaż wille, dodał notariusz, jest już rzeczą dokonaną, kupił ją finansista warszawski Seret i nazajutrz ma nastąpić podpisanie kontraktu.

Ordon opanowany myślą wysłędzenia tajemnicy postanowił ostatecznie zlikwidować interesy i poświęcić się zadaniu bez przeszkód. Wymagało to jednak dłuższego czasu i starań, więc żeby nie tracić z oka Cypryjskiego, zwrócił się do znanej agencji detektywów prywatnych „Delaroux & Cie” w Paryżu z prośbą o inwigilację Cypryjskiego, podawszy opis jego osoby i adres w Monte - Carlo. Równocześnie poprosił o tygodniowe sprawozdania.

Z początkiem maja otrzymał od Nowińskiego obszerny list z wiadomościami z

Brodów. Po gruntownym remoncie urządził sobie Nowiński miłe mieszkanie w zakupionym domu, zaanstałował w nim kucharkę i lokaja, w piwnicy urządził spiżarnię, dom ogrodził pięknym płotem drewnianym, a obecnie korzystając z ciepła, remonituje front. Tartak stoi już niemal gotów, wyrab lasy postępuje szybko, przypuszczalnie w jesieni rozpocznie się wysyłka progów kofejowych.

I znów z listem z Brodów zbiegła się relacja o Melińskiej i Cypryjskim od firmy Defaroux & Cie.

— Panie — brzmiał list firmy — agent nasz donosi nam z Monte - Carlo, że inwigilowany otrzymał przed dwoma tygodniami znaczną sumę z Paryża, którą przegrywa znowa w ruletkę. Mieszka tu z żoną w niewielkim hoteliku i spędza cały czas w kasynie, grając bardzo wysoko. Nieraz wygrywa nawet znaczne sumy, lecz niezwłocznie je traci, nie umiając oderwać się od gry. Po za niepewnym źródłem pieniędzy (czek pochodził z poselstwa sowieckiego w Paryżu) oraz prawdopodobnym tyranizowaniu żony, która stale chodzi bez pieniędzy i powoli traci na piękność i elegancję, nie możemy skonstatować nic ujemnego w wiadomości osoby. Ze względu, że nasz agent musi tracić pewne sumy w kasynie dla markowania gry, prosimy o osobny fundusz w tym celu w wysokości 50 fr. dziennie, jeżeli informacje nasze mają nadal być ścisłe. Równocześnie donosimy, że w przyszłym tygodniu wysyłamy na miejsce innego agenta, który zna także język rosyjski i może rozumiąć rożnową inwigilowanego z żoną i znajomymi.

(D. c. n.)



## Dzień w Łodzi.



### Rozmowa przez okno. Upadek z I-go piętra.

Wczoraj po południu Genowefa Grudzińska, służąca państwa R., zamieszkałych przy ulicy Nowo-Cegielnianej 47, zajęła się

sprzątaniem mieszkania.

Robotą formalnie paliła się jej w rękach. Po wyczyszczeniu podłogi wzięła się do okien. Nagle z ulicy dobiegł ją głos koleżanek. Zawładła się rozmowa. Grudzińska zapomniała, że nie stoi na ziemi i w pewnej chwili straciwszy równowagę runęła z pierwszego piętra

na ulicę.

Nieszczęśliwa uległa złamaniu lewej ręki i potłuczeniu głowy. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku, odwiedził Genowefę Grudzińską

na kurację

do szpitala miejskiego im. św. Józefa przy ulicy DREWNOWSKIEJ.

### Końskie zęby w ludzkim ciele.

#### Zemsta chłopskiej szkapki

Po sprzedaniu swych wiktuałów na Wodnym rynku 42-letni Władysław Jachimczak, zamieszkały we wsi Wólka, pod Koluźkami, strudzony siadł na wozie tuż przy koniach i zaczął się

„posilać“.

Po wypiciu kilku kieliszków kmiotek zapalił papierosa i ni z tego, ni z owego zaczął drażnić konie. Zwierzęta cierpliwie znosiły zabawę swego pana kiedy ten wszakże przytknął do nozdrzy papierosa kość stracił panowanie nad sobą i

ugryzł gospodarza w ramię.

Krzyzczącego z bólu Jachimczaka odwieziono na stację miejskiego pogotowia ratunkowego, gdzie dyżurny lekarz udzielił mu pomocy.

Z drażnienie zwierząt srodze ukarane mu kmiotkowi sporządzono również protokół.

### Kąpiel z gorącej kawy. Okropny dzień wdowy.

Wczoraj około godziny 6-ej rano mieszkańcy domu przy ulicy Nowo-Radwaiskiej 23, zaalarmowani zostali krzykami wydobywającymi się

z mieszkania wdowy

Anny Osłarkowej. Gdy sąsiedzi wbiegli do pokoju ujrzała leżącą na podłodze Osłarkową, która wyla się w boleściach.

Nieszczęśliwa wdowa jak się okazało poparzyła się

gorącą kawą.

Mianowicie podczas gotowania peki garnka, wrzątek wylał się na twarz i piersi nieszczęśliwej.

Sąsiedzi rzucili się z pomocą ofierze nieszczęśliwego wypadku i zawezwali pogotowie ratunkowe Kasy Chorvch.

Przybyły lekarz zaliczył rany do ciężkich i po nałożeniu opatrunku odwiedził Osłarkową do szpitala przy ulicy DREWNOWSKIEJ

#### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski 50, Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemski, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10.

## Jeszcze w pretensjach.



Pan: — Służę pani miejscem.

Pani: — Mój panie, ale znajomości pan ze mną nie zawrze.

### Srebrne łyżki włóczęgi. Sen w przydrożnym rowie.

Bolesław Garliśiak, bez stałego miejsca zamieszkania położył się wczoraj wieczorem w przydrożnym rowie na szosie brzezińskiej i zasnął.

O świcie obudził go patrol policyjny. Ujrzawszy granatowe mundur policyjny Garliśiak zerwał się na równe nogi i w panicznym strachu zaczął uciekać. Policjanci jednakże bez specjalnego wysiłku ujęli go i odprowadzili do komisariatu.

gdzie Garliśiak został poddany dochodzeniu. Niepokój jego na widok policji, został spowodowany tem, że Garliśiak posiadał przy sobie

tyżdziesiąt srebrnych łyżek i łyżeczek pochodzących z kradzieży. łyżki dołączone zostały do protokołu wraz z którym Garliśiak przekazany został do dyspozycji władz sądowych.

### Jeden pęczek szparagów wywołał wielką awanturę na rynku.

Wczoraj rano na Zielonym Rynku handlarz ogrodowizna Jan Milczarek zamieszkały pod Konstancją, zauważył krecacza się pośród kupujących

jakaś kobiecie.

Gdy zajął się sprzedażą nieznajoma porwała ze stołu pęczek szparagów, wartości kilkudziesięciu groszy i zaczęła się od dala. Milczarek zauważył kradzież i za wezwawszy do pomocy sąsiada, złodzieja

kę ujął. Oburzona posiadaniem, zaczęła w niemiloserny sposób lżyć Milczarkę, który puszczał obelgi mimo uszu. Jak się okazało była to Matylda Kron, zamieszkała przy ulicy Leszno.

Kronową odprowadzono do komisariatu policji, gdzie po przeprowadzonym dochodzeniu, sporządzono jej protokół.

### Nocny spacerok dobranej dwójki. Wróg granatowych mundurów.

Wczoraj wieczorem jeden z policjantów przechodząc ulicą Wawelską na Bałutach zaalarmowany został bójką uliczną prowadzoną przez

dwóch osobników.

Jeden z nich na widok policjanta zbiegł drugi natomiast został zatrzymany. Ponieważ nie chciał się wylegitymować policjant kazał mu iść do komisariatu. Nieznajomy najpierw zgodził się, a potem korzystając z nieuwagi kopnął policjanta

nogą w brzuch i rzucił się do ucieczki.

Udaremniono mu ją jednakże. Krewkim awanturnikiem okazał się 25-letni Kazimierz Abramowski, kazał stać miejsca zamieszkania, karany kilkakrotnie za awantury uliczne,

bójki i opilstwo.

Osadzono go w areszcie do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

### Nieostrożni mieszkańcy wsi. Dwa pożary.

Z Turku donoszą:

W zagrodzie Adama Rozalskiego we wsi gm. Wola Świecka wybuchł pożar, pastwą którego padło: sufit i dach murywanej stajni, 30 metrów słomy, 80 szt. desek budulcowych, jedna krowa, jedno ciele oraz ciężko poparzone zostały koń, dwie krowy i dwie jałówki. Ogień powstał wewnątrz stajni wskutek zaproszenia ognia przez służącego Stanisława Krysiaka, który na pół godziny przed pożarem posejdał oprzątać konie. Spalony częściowo budynek był zaasekurowany na sumę 28 tys. zł.

W zagrodzie Moniaka Franciszka i Siskacza Rocha, mieszkańców wsi Kraski gm. Żelgoszcz wybuchł pożar. Pastwą płomieni padło: stodoła, 2 obory, 6 świń,

1 połowiak, 8 kwintali żyta, 5 kwintali kartofli i kilka centnarów słomy, 24 kury, gęś. Przyczyną pożaru, jak wykazało przeprowadzone dochodzenie policyjne — nieostrożne obchodzenie się z papierosem przez samego właściciela. Straty wynoszą 5,597 zł.

### Auto zmiażdżyło staruszkę. Wypadek na dziedzińcu pocztowym.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przed południem na dziedzińcu poczty głównej wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 78-letniego staruszka, Jana Petryczki, dozorczy poczty.

Oto o godzinie 11,40 zajechało na dziedziniec wielkie auto ciężarowe z prze-

### Czarne wróżby znachora. Aresztowane oszusta.

W Chodorowie aresztowano wczoraj Józefa Brzezińskiego, niebezpiecznego oszusta, który od dłuższego czasu grasował po wsiach Małopolski Wschodniej i naciągał ludzi

na rozmaite kwoty.

Brzeziński mianowicie udawał głuchoniemego i w towarzystwie drugiego oszusta, zachodził do rozmaitych gospodarzy, którym za pośrednictwem towarzysza podawał się za znakomitego znachora i przepowiadał przyszłość.

Między innymi ofiarą oszusta padł chory na zapalenie stawów właściciel Bazyli Błarski, którego głuchoniemy prorok przegnał w następujący sposób uzdrowić. Napelnił dwie miski

„święconą“ wodą,

poczem wrzucił do niej 40 karwaików żarzącego węgla. Po narysowaniu węgłem krzyżyków na nogach chorego Brzeziński kazał mu napić się owej święconej wody. W końcu polecił Błarskiemu trzymać przez przeciąg jednej godziny wskazujący palec prawej ręki w wodzie z węgiem. Rezultat naturalnie był znakomity. — Choremu dotychczas zapalenie nie ustąpiło. Brzeziński jednak na tym interesie zarobił 40 złotych.

Innym znów razem polecił Brzeziński właścicielce Kseńce Taraturze, chorej na nerki, kapać się przez 9 dni, nacierać się spirytusem, pić mleko z masłem i jajami, przyciem w dwu rogach chaty zakopać węgle, by w ten sposób

wypłoszyć złego ducha.

Poza tem Brzeziński wróżył przyszłość po większej części w najczarniejszych kolorach, by ewentualnie za wynagrodzenie „zażegnać pisane zło“. Aresztowany oszust przyniósł się do wszystkich zarzuconych mu czynów.

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

sylkami do magazynu. Petryczka siedział na paczkach, a kierowca auta, nie zauważwszy go, cofnął wstecz, gdyż w ten sposób mógł tylko wjechać do bramy magazynu. Petryczka nie zdążył się na czas usunąć i został przyciśnięty do skrzyni, tak, że poniósł śmierć na miejscu.

## SPORT.

Na ostatnim zebraniu ustalono ostatecznie tury: 17 czer.

Ruch — Hasmonia  
Cracovia — Tur  
Polonia — L. K. S.  
Legia — Czarni  
Pogoń — Warta  
T. K. S. — Warsz

24 czer  
Wisła — Pogoń  
Warta — Ruch  
L. K. S. — Śląsk  
Polonia — Cracov  
Hasmonia — Legia

29 czer  
Legia — Polonia  
Czarni — Pogoń

## przed

Staraniem „Unionu“ 17 b. m. na torze w H wielkie wyścigi kolar torowe okręgu łódzkiego. Dział nam przedsięwzięcie wo Polski, bowiem w węgę udział najlepszych

Dowiadujemy się, nogi Aikowa (LKS.) p ja) na zawodach L. K. szawie, mimo braku f nia ze strony Aikwa za dzie sądu warszawskie czerwca r. b., gdyż prz ska na podstawie prot towała ratunkowego w karzenie, wychodząc mian uszkodził ciało ralne. Dochodzenie w ikawej sprawie prze warszawska w por łódzka; Aikow w dniu

Jak wiadomo w dn r. b. z okazji „Tygodni dzi Miejski Komitet W zaje wielkie święto st w którego czasie odb towe we wszystkich Obecnie dowiadujemy kich konkurencjach v mierz młodzież szkolna

## Pozna

Dzień wczorajszy nał pod znakiem spo mawiano na temat s Łodzi z Ameryką. Już na 2 godziny nań — Ameryka tłum czyły boisko Warty. garnęło wszystkich, o wygraną z Ameryką stosunku, niż Łódź.

## Pr

## Zwyc

Z wielką przyjem grana Unionu z Prosi spól Zielonych dał z tylko mógł dać. Na w dzi gracie Unionu on i w drugiej rundzie r stwo wszyscy meżni miejsce w tabeli, by do niższej klasy.

Zawody z Prosn sie o godz. 17,15 na ogromnej gorące st na łódzka zupełnie z mając cały czas prze zami. Ataki prowad w stronę były dość trawego łącznika sz nucie z podania Szer czyński silnym strza siatki (najpiękniejsz



**SPORT.**

**Ł. K. S. — Cracovia**  
rozegrają mecz 22-go lipca.

Na ostatnim zebraniu Ligi P. Z. P. N. ustalono ostatecznie terminy pozostałych rozgrywek I-ej tury:

**17 czerwca:**  
Ruch — Hasmonia,  
Cracovia — Turysty,  
Polonia — Ł. K. S.,  
Legia — Czarni. (dogrywka),  
Pogoń — Warta,  
T. K. S. — Warszawianka.

**24 czerwca:**  
Wisła — Pogoń,  
Warta — Ruch,  
Ł. K. S. — Śląsk,  
Polonia — Cracovia,  
Hasmonia — Legia.

**29 czerwca:**  
Legia — Polonia,  
Czarni — Pogoń.

**1 lipca:**  
Warszawianka — I. F. C.,  
Śląsk — Warta,  
T. K. S. — Ł. K. S.,  
Czarni — Polonia,  
I. F. C. — Cracovia,  
Legia — Warta.

**15 lipca:**  
Polonia — Pogoń,  
Śląsk — Wisła,  
T. K. S. — Turysty,  
Cracovia — Hasmonia,  
Warta — Czarni.

**22 lipca:**  
Czarni — T. K. S.,  
E. K. S. — Cracovia,  
Warszawianka — Hasmonia.

**29 lipca:**  
Hasmonia — Wisła.  
Rozgrywki II-ej rundy ogłosimy niebawem.

**Próba sił kolarskich**

przed mistrzostwami Polski w Helenowie.

Staraniem „Unionu” w niedzielę, dnia 17 b. m. na torze w Helenowie odbędą się wielkie wyścigi kolarskie o mistrzostwo torowe okręgu łódzkiego. Zawody te dadzą nam przedsmak zawodów o mistrzostwo Polski, bowiem wziąć należy pod uwagę udział najlepszych dziś sprinterów

w osobach zeszloraoczego mistrza Polski Artura Szmidta, Koszutkiego, Reula, Zybarta i młodego Pusza, który prawdopodobnie w tych mistrzostwach odegra już niepoślednią rolę. Zawody wzbudziły w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

**Ziemian przed sądem.**

Echa meczu Ł. K. S. — Legia.

Dowiadujemy się, że sprawa złamania nogi Aldkowi (Ł. K. S.) przez Ziemiana (Legia) na zawodach Ł. K. S. — Legia w Warszawie, mimo braku formalnego oskarżenia ze strony Aldka znajduje się na wykan dzie sądu warszawskiego w dniu 20-ym czerwca r. b. gdyż prokuratorja warszawska na podstawie protokołu lekarza pogotowia ratunkowego wytoczyła sama oskarżenie, wychodząc z założenia, że Ziemian uszkodził ciało Aldkowi, co jest karalne. Dochodzenie w tej nadszczepaj ciekawej sprawie przeprowadziła policja warszawska w porozumieniu z policją łódzka. Aldek w dniu onegdajszym otrzy-

mał wezwanie do stawienia się na sprawę w Warszawie w dniu 20 czerwca, mimo, iż gracz ten uprzednio stwierdził, iż nie posiada Ziemiana o cień złamania mu nogi.

W kołach sportowych oraz w naczelnej magistraturze piłkarstwa polskiego sprawa ta wywołała konsternację, gdyż od wyroku tego uzależnione będą dalsze sprawy łamania nóg na boiskach.

Przypomnieć należy, że swego czasu za podobny wypadek gracz krakowski został skazany na pół roku więzienia. W danym wypadku wiele zależy od zeznania Aldka.

**Wielka rewja sportowa.**

Udział młodzieży szkolnej.

Jak wiadomo w dniach 16 i 17 czerwca r. b. z okazji „Tygodnia Sportowego w Łodzi” Miejski Komitet W. F. i P. W. organizuje wielkie święto sprawności fizycznej, w którego czasie odbędą się zawody sportowe we wszystkich gałęziach sportu. Obecnie dowiadujemy się, że we wszystkich konkurencjach weźmie udział również młodzież szkolna. Kierownictwo za-

wodów zostało uzupełnione przez osobę wizytatora W. F. Szczepnego-Polomskiego. Zgłoszenia szkół i zawodników przyjmują nadal p. Kordasz do dnia 16 b. m., godz. 14 — na boisku DOK IV.

Będzie to pierwsza wielka wiosenna rewja sportowa całego łódzkiego społeczeństwa.

**Poznań — Ameryka 7:0 (4:0).**

Pech bramkarza Coopera.

Dzień wczorajszy w Poznaniu upłynął pod znakiem sportu. Wszędzie rozmawiano na temat sensacyjnego wyniku Łodzi z Ameryką.

Już na 2 godziny przed meczem Poznań — Ameryka tłumy publiczności otoczyły boisko Warty. Zdenerwowanie ogarnęło wszystkich, chodźło bowiem o wygraną z Ameryką i to w większym stosunku, niż Łódź.

O godzinie 6 po południu rozpoczęły się zawody. Poznaniacy odrazu ujęli inicjatywę w swe ręce. Najlepszy na boisku Staliński, który też sam uzyskał 4 bramki. Przybyśz strzelił 2 i Radajewski, 1. Wszystkie strzały oddano, po kombinacji, dotem; bramkarz Cooper był bezsilny. Zawodami kierował p. Przeworski. Widzów 5,000.

**Prosna — Union (1:2).**

Zwycięstwo Zielonych na obcym gruncie.

Z wielką przyjemnością notujemy wygraną Unionu z Prosna. Sympatyczny ze spół Zielonych dał z siebie wszystko co tylko mógł dać. Najwyższy czas aby młodzi gracze Unionu opanowali swe nerwy i w drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo wszyscy meźnie wywalczyli lepsze miejsce w tabeli, by uniknąć degradacji do niższej klasy.

Zawody z Prosna, które rozpoczęły się o godz. 17,15 na pięknym boisku przy ogromnej gorącej stwardziły, iż drużyna łódzka zupełnie zasłużenie wygrała mając cały czas przewagę nad gospodarzami. Ataki prowadzone przeważnie lewą stroną były dość groźne jednak przez brawego łącznika psute. W 32-giej minucie z podania Szera, lewy łącznik Zaczęski silnym strzałem pakuje piłkę do siatki (najpiękniejsza bramka w tym

dnia); do przerwy wynik pozostaje 1:0 dla Unionu.

W 49 minucie za rękę Durki, sędzia dyktuje karny dla Prosny — pewnie wyzyskany. Następuje seria ataków na bramkę gospodarzy, nie wyzyskanych. Prosna również przeprowadza kilka bezpiecznych pociągów, jednak dobry środkowy pomocnik Unionu jak i obrona, psują gospodarzom wszelkie obrachowania. W 78 minucie prawy pomocnik Unionu otrzymuje piłkę i minawszy pomoc i obronę Prosny celny strzałem umieścił piłkę w bramce. W 82 minucie 1. łącznik Unionu zaderżwszy się z pr. obr. pada i opuszcza boisko z kontuzją lewej nocy. Jeszcze kilka obustron. ataków i sędzia przy stanie 2:1 dla Unionu odgwiżdżuje zawody. Sędziował b. dobrze p. Wardeszkiewicz.

**Do szpad, szabel i flowerów.**

Zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego.

W czasie pierwszej wielkiej rewji sportowej, która odbywać się będzie w ciągu całego tygodnia, poczynając od dnia 16 czerwca r. b. pod nazwą „Wojewódzki Tydzień Sportowy” odbędą się w Łodzi wielkie zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego. Zawody zostaną przeprowadzone w dniach 19 i 20 czerwca r. b. według następującego programu w trzech konkurencjach: na florety, szpady i szable. Dnia 19 czerwca o g. 9 rano — półfinały we floretach, tegoż dnia o godz. 16-tej półfinały w szpadach. Dnia 20 b. m. o godz. 9 rano półfinały w szablach. Spotkania półfinałowe odbędą się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy Nowo-Targowej 24. W dn.

20 czerwca o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonii, Narutowicza 20, odbędą się spotkania finałowe we floretach, szpadach i szablach. W zawodach mogą wziąć udział wszyscy chętni stowarzyszeni i niestowarzyszeni mieszkańcy województwa łódzkiego. Zgłoszenia kierować należy do por. Kuźnickiego — Łódź, DOK IV, Al. Kościuski 67. Zawodnicy przybywają do Łodzi na własny koszt. Zawody zostaną przeprowadzone w myśl przepisów Polskiego Związku Szermierczego, Komisję sędziowską wyznaczają sekcja szermiercza W. K. S. Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach zasłużonego działacza na polu sportowej, sekretarza wojewódzkiego komitetu w. f. kpt. Marszałka.

**Zawody lekkoatletyczne pań**  
o mistrzostwo Ł. O. Z. L. A.

W dniu 17 b. m. w Pabjanicach na boisku „Krusche i Ender” odbędą się zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Ł. O. Z. L. A. Program zawodów następujący: Przed południem: Przedbiegi 60 mtr. skok w dal z rozbiegu 80 mtr. przez płotki, północie kula, bieg 800 mtr., rzut oszczepem, międzybiegi 60 mtr. Po południu: finał 60 mtr. skok w dal z rozbiegu, przed-

bieg 200 mtr., rzut dyskiem, sztafeta 4 X 100, skok wzwyż z rozbiegu, finał 200 mtr. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 14 b. m. sekretarjat „Kruschendera” w Pabjanicach, Zamkowa 3. Wpisowe od każdej konkurencji 50 gr. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymają pamiątkowe żetony.

**Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.**

Zebranie giełdy pieniężnej cechowały ogólnie zwiększone obroty dewizami, przekraczające zwykłe normy. Kursy N. Jorka, Paryża i Wiednia kształtowały się bez zmiany i, z wyjątkiem trochę mocniejszego Paryża, dla pozostałych panował nastrój słabszy. Zapotrzebowanie zostało w zupełności pokryte. Na gotówkę popytu nie było zupełnie.

Akcie handlowe cieszyły się popytem i zdołały dzień temu osiągnąć małą poprawę. Bardzo mocny w placem był Haberbusch.

**ZWYKŁA DOLARÓWKI.**

W dziale papierów państwowych wyróżniano dolarówkę, będącą przedmiotem ożywionych transakcyj. Papier ten w rezultacie wyszła na kursie i był chętnie nabywany. Pozostałe papiery kształtowały się w granicach gotówką z dni poprzednich przy ograniczonym popycie. Bezdo małe obroty panowały w dziale listów zastawnych, przy czym wszystkie kursy były słabsze z wyjątkiem utrzymywanych 5 procentowych listów miejskich. Obligacje nie cieszyły się zupełnie zainteresowaniem.

**GIEŁDA.**

**BAWELNA.**  
N. Orlean, 12. 6. — Amerykańska. Loco 2060, styczeń 1963—64, marzec 1962—64, maj 1967, kwiecień 1965, październik 1967 — 69.  
Liverpool, 12. 6. — Amerykańska. Styczeń, luty i marzec po 1065, kwiecień 1063, maj 1063, czerwiec 1090, lipiec 1087, wrzesień 1089, październik 1074, listopad 1066, grudzień 1065, loco 1185.  
Liverpool, 12. 6. — Egipska. Styczeń 2049, marzec 2049, maj 2047, lipiec 2002, listopad 2081.  
Aleksandria, 12. 6. — Egipska. Sak. Styczeń 4181, lipiec 4098, listopad 42, Ashm. Czerwiec 2670, sierpień 2715, październik 2745.  
N. York, 12. 6. — Amerykańska. Loco 2065. Otw. Grudzień 2025—30, styczeń 2013—14, marzec 2010—11, maj 2007—08, lipiec 2035—37, październik 2042—45.  
I n. śr. Grudzień 2038, styczeń 2026, marzec 2023, maj 2022, lipiec 2045, październik 2054.  
II n. śr. Grudzień 2028, styczeń 2017, marzec 2014, maj 2012, lipiec 2034, październik 2044.  
Zamkn. Listopad 2013, grudzień 2006—09, styczeń 1995—96, marzec 1992—93, maj 1984, lipiec 2016, sierpień 2021, wrzesień 2026, październik 2021—23.

**AKCJE — NIEJEDNOLICIE.**

Na giełdzie akcyjnej panował nastrój niejednorodny, gdyż niektóre papiery, placące dobrą dywidendę i będące dobrą lokatą kapitału, cieszyły się zwiększonym zainteresowaniem, natomiast w wielu grupach przeważała podaż i znizkowa tendencja.

W grupie bankowej wyróżniały się akcje Banku Polskiego, które były mocne w placem i chętnie nabywane. Inne papiery były utrzymywane, z wyjątkiem cokolwiek słabszego Banku Związku Spółek Zarobkowych. Mado ruchliwa, jak zwykle była grupa chemiczna. W dziale elektrycznym panował zastój i nieliczne transakcje. Grupa akcji cukrowniczych była słaba z wyjątkiem Chodorowa. W dziale cementowym dochodziło do transakcyj; Firlejem i Wysoka, przy czym ta ostatnia wyszła bardzo poważnie na kursie wskutek szczupłej podaży. Akcje węglowe przeważały w zaofiarowaniu i kształtowały się słabo. Z akcji metalurgicznych wyróżnił się Norblin, który był mocny w placem i o którego dopływno się liczyło. Pozostałe papiery kształtowały się zniż-

**NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ ZNIŻKA CEN.**

Warszawa, 13. 6. — Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej, za 100 kg. fr. st. Warszawa ceny rynkowe: Żyto 51—52, Pszenica 58—58,50, Jęczmień brow. 53—53, — na kaszę 48—49, Owies jednolity 49—51, Otręby żytnie 34—34,50, — pszenne 30—30,50, Mąka pszenina warszawska, lubedka i kresowa 4/0 A, 90—92, Mąka pszenina 3/0 82—84, — żytnia 65 proc. 71—73. Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

**Skrzynka do listów.**

Do Szan. Redakcji „Ł. Echo Wieczornego” w Łodzi.

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie porządkowego wyjaśnienia w Swem poczynem piśmie. W związku z ogłoszeniem jakie ukazało się w piśmie miejscowym z dnia 10. 6. r. b. bieg. Jakoby cegielnia „Kruszów” przyjmowała pracowników jako: strycharzy, karowników oraz fachowców do maszyn — przeło Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Ceramicznego zwraca uwagę zainteresowanym ponieważ w cegielni „Kruszów” wybił strajk na tle wyrzucenia dwóch delegatów, którzy upominali się o wprowadzenie księżeczek obrachunkowych i o pobicie jednej z pracowni przez kierownika tejże cegielni. Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Ceramicznego prowadzi w tej sprawie pertraktacje i zarazem o podwyżkę płac o 50 proc. (pięćdziesiąt procent) gdyż zarobek dzienny wynosił 2 zł. 50 czt.

Z wysokim poważaniem  
Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Ceramicznego „Praca” w Łodzi

**Radjo-kącik**

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Środa, 13-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. 16.00 Odczyt p. t. „Psychologiczne i społeczne znaczenie naukowej organizacji pracy” wygłosi p. Bużycka; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. Marian Stepowski; 17.20 Odczyt p. t. „O nowoczesnych sposobach gotowania” wygłosi p. Kiewnarska; 17.45 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa; 18.15 Koncert popołudniowy. Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmowa; 19.35 Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy” wygłosi prof. Al. Janowski; 20.15 Koncert popularny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Biuletynu „Messenger Polonais”; 20.00 Sygnał czasu, komunikat; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty;



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Miejski Kinematograf Oświatowy.**  
„Marsyljanka”  
**Dja młodz.** — „Biały kiel”  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Apollo” — Nędznicy**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Casino” — „I pana też”**

**„Czary” — „Minuta przed dwunastą”**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Corso” — „Syn nieba**  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**„Dom Ludowy” — 12 Djamętów**  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**„Grand-kino” — „1) Kabaret 2) Pięciu ojców i córka**

**„Imperjal” — Skandal przed ślubem**

**„Luna” — 1) Wyścig o szczęście 2) Władza przestworzy**

**„Mimoza” — 1) „Moja żona twoja żona, 2) „Panienka od szlagierów”**

**„Odeon” — Kwawa Blizna**  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

**„Resursa” — Dama w wagonie sypialnym**  
**„Splendid” — 1) Grzesznica 2) Czerwony Pirat**  
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Hazard”**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9.30 wiecz.

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj po cenach najniższych „Nieuchwytny”,  
Jutro po tych samych cenach po raz ostatni w sezonie „Święto kwitnienia wiśni”.

## TEATR KAMERALNY

Dzisiaj raz jeszcze wystąpi w „Darze poranka”  
świetny artysta Teatru Narodowego Antoni Ró-  
życki. Będzie to zarazem ostatnie powtórzenie  
przemijłej komedji Porzana. W roli kobiecej — Ka-  
rolina Lubieńska. Ceny zmniejszone: od 1 zł. do 7 zł.  
Jutro ostatnie w sezonie powtórzenie „Codzien-  
nie o 5-iej” z Szubertem i Złotem.

## „RYCERZ BEZ SKAZY” (JÓZEF PIŁSUDSKI).

Jutro o godz. 5 po południu premiera history-  
cznej opowieści w 5 obrazach Tymoteusza Ortyma  
„Rycerz bez skazy” (Józef Piłsudski) przygo-  
towana z pietizmem a polecona przez Min. Wyznań,  
i Oświaty.

## TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem prze-  
piękną egzotyczną operetką „Gejsza” grana będzie  
w bieżącym tygodniu do piątku włącznie.

## TEATR REWJI W „CASINIE”.

Drugi program teatru rewji w „Casinie” ściera  
nadął tłumy publiczności, która bawi się dosko-  
nale, darząc hucznie oklaskami cały zespół re-  
wji.

Szczególnie podobają się publiczności: skecz  
z Gierasińskim i Borońskim, oryginalna scenka  
p. t. „Voita” z p. Macherską, Macherskim i Hal-  
crem, piosenka „Tramwaj”, śpiewana na widowni  
przez Korską i sceny choreograficzne p. Zabojski-  
nej oraz jej baletu.

Szlagierowa rewja p. t. „I pana też!” za  
kilka dni zejdzie z afisza, ustępując miejsca nowo-  
mu programowi.

## TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG” przy ul. Cegielnianej 16.

Rewja „Przeciera się” stała się cion sezonu bie-  
żącego. Niezwykłe powodzenie rewji ta zawdzię-  
cza zarówno doskonałemu autorom jak i koncerto-  
wej grze całego zespołu z uhlębieniem Łodzi Cze-  
stawem Skoniecznym na czele. Gościnne wystę-  
py znakomitej artystki tancerki scen paryskich p.  
Jadwigi Hryniewickiej są eventem artystycz-  
nym dużej miary i przyczyniają się do podnie-  
sienia wrażeń artystycznego znakomitego pro-  
gramu w „Gongu”. Dzisiaj dwa przedstawienia.

## DRUGI WYSTĘP LO KITTAY’A.

Zachęcony powodzeniem urzędującego p. Lo Kittay  
drugi i ostatni w tym sezonie wieczór eksperymen-  
talny.

Wieczór odbędzie się dzisiaj w sali Filharmonji,  
o godz. 8.30 wiecz.

## Na ratunek „Italii”.



Amerykański lotnik, kapitan Stimson,  
wybiera się na Szpicbergen aby wziąć  
udział w poszukiwaniach za zaginioną  
ekspedycją generała Nobila.

# LUNA

Dzisiaj premiera!

Tydzień napięcia i emocji! Podwójny program wytwórni Universal Pictures Corporation.

## I. Wyścig o szczęście

## II. Władza przestworzy

Karkołonna komedia o niebywałym napięciu i naj-  
lepszym automobilistą świata i najsympatyczniej-  
szym aktorem komediowym

### Reginaldem Denny

w roli głównej

7 aktów niebywałych emocji i najsp-  
aszym lotnikiem świata

### Al. Wilsonem

w roli głównej.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedstawień o godz. 4-iej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 m. 30 po poł., ostatniego o godz. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

## Słynne na cały świat

### miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pen-  
sjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla  
4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. —  
Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

**Biuro Pensjonatów Pestalozzi**  
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)  
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. L.  
(Telefon: Teréz 242-36).

**Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe:**  
Na Węgrzech: Budapeszt, Siofek. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna,  
Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurych, Lugano, St. Moritz. We Francji:  
Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (nad  
jeziorem Genewskim) Chamonix. Na Riwierze francuskiej: St. Raphael,  
Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn,  
Cambridge, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo, Nervi, We-  
necja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Meran.  
W Austrii: Wiedeń, Zell-am-Zee, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niem-  
czech: Berlin. W Belgji: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych \*, znajdują się stałe internaty dla  
dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok. Na-  
tomiasz inne pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedy-  
nie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie  
extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego  
od 15 września) 140 fr. szw. miesięcznie.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentyficzny  
przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tram. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-  
kich specjalności, od g. 10 rano do 7-iej  
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-  
czu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje  
opatrunki.

**Porada 3 złote.**  
: : : Wizyty na miesiąc : : :  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele  
świetlne. Naświetlanie lampą kwarcow-  
ą. Roentgen. Zęby sztuczne, korony  
złote, platynowe i mostki.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

---

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Tel. 27-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła  
i płuc  
**Konstantynowska 9.**  
Przyjmuje 12—2 i 5—7

---

**Dr. med. Józef Kalisz**  
Chirurg. Ordynator Instytutu lecze-  
nia radem  
**powrócił.**  
ul. Piotrkowska 106, tel. 31-40  
przyjmuje 4—6 po poł.

**Doktor**  
**H. Wołkowyski**  
Zachodnia 57.  
Specjalista  
Chorób skór-  
nych i wene-  
rycznych.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od godz.  
1—2 i 4—8  
w niedz. i święta  
11—1  
Dla pań od 4—5  
oddzielna  
poczekalnia.

**Dr. med.**  
**STUPEL**  
Szkoła 12  
Choroby włosów  
skórne, wenerycz-  
ne i moczopięciowe  
Naświetlanie lampą  
kwarcową i prom.  
Roentgena  
(ekzematy no-  
wotwory zło-  
śliwe)  
Przyjmuje od 6—9  
wiecz. w niedziele  
od 3—6 po poł.

**Dr.**  
**Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych  
**Piotrkowska 99.**  
—Tel. 44-92—  
Przyjmuje od 11—4  
po poł. i od 8—9 w.  
W niedz. i święta  
do 9—2 popoł.

---

**Dr.**  
**Różaner**  
Choroby skór-  
ne, weneryczne  
moczopięciowe  
Leczenie sztucz-  
nem słońcem  
górkim.  
NARUTOWICZA 9  
(Dzielna) tel. 28-98  
Przyjmuje od 8-3  
i od 5—8  
Panie od 3—5

**Dr.**  
**H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
— tel. 41-32. —  
Specjalista chorób  
skórnych, wenery-  
cznych i moczopię-  
ciowych.  
Naświetlanie lampą  
kwarcową.  
Dla pań od 3—5,  
oddziel. poczekalnia  
Przyjmuje od godz.  
8—10 i 5—8

**Dr. Heller**  
ul. Nawrot 2.  
Choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje do 10 r.  
1—2 i 5—8  
Panie od 5—6  
Dla niezamożnych.  
**Ceny lecznic.**  
Obuwie, frunki bie-  
lżna, manufakt-  
ra swetry, na raty  
tanie „KREDYT”  
ul. Nawrot 15 i p.  
Ubiory męskie, dam-  
skie, obuwie,  
swetry na wyplate  
Piotrkowska 37, III  
wejście, I piętro.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10  
Odszalenie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-linowy (strona 4 lamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadają-  
cych filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 proc  
drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofia-  
administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uwa-  
żane są za bezpłatne.  
Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redak-  
cja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurier Łódzki”  
Wyd. Jan Styupański. ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**

Oniata pocztowa n  
Nr. 140.

Numer pojedynczy

## Czy jutro

## Związek klas

Powtórna interwencja  
cy Wojtkiewicz spaliła  
Wiem dyrektora K. E. Ł.  
stanowisku i o podwyżs-  
ków tramwajowych  
ani nie chce st-  
Ponieważ termin wy-  
związki tramwajarzy ko-  
dzisiejszym przeto dziś  
zy się spodziewać ostat-  
Rezolucja ta zapadła na  
niu pracowników tramw-  
sie odbędzie na terenie  
nie 10 wieczorem.

Związek Klas  
pracowników tramwajow-  
względnie za strajkiem.  
Związek Zawodowy Pra-  
wajowych „Praca” w za-  
postawę bi-  
Na dzisiejszem ranne  
związku zapadła następu-  
„Ponieważ Związek K-  
nie remizy łódzkich ko-  
nych swą większością ni-  
skiego związku tramwaj-  
do pertrakt-  
z dyrekcją w akcji podw-  
znalazł się w trudnej sy-  
wicie Polskiego Związ-  
oświadczenia, że gdyby  
Klasowy zwrócił się pise-  
ro Związku z prośbą  
o wzięcie ud-

P. Kurczyński, sędzia o-  
tłania części składowyc  
mają własność wytwar-  
ski patent. Chleb witan

P. sędzia Kurczyński,  
w chwilach wolny